Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

WTOREK, 22 MAJA 1984 ROKU

Nr 101 (11 984) Rok założenia 1945 Nakład: 83 000 egz. Cena 5 zł

• Nagrody i odznaczenia

• Bogaty program imprez

„Młodzież i technika" – hasłem inauguracji XV Szczecińskich Dni Techniki

WCZORAJ w sali audytoryjnej Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej PS nastąpiło uroczyste otwarcie Szczecińskich Dni Techniki. Cykl zaplanowanych aż 115 imprez na terenie miasta i województwa ma na celu popularyzację dorobku i osiągnięć środowisk technicznych.

Z DUŻYM zainteresowaniem przyjęta została wystawa „Nauka — przemysł" przygotowana w hallu uczelni przez Komitety Uczelniane NOT. Złożyły się na nią eksponaty — techniczne propozycje nowatorskich opracowań poszczególnych wydziałów Politechniki a także Akademii Rolniczej. Po zwiedzeniu tej niewątpliwie ciekawej ekspozycji przybyli goście wzięli udział w okolicznościowym spotkaniu, na którym dokonano dekoracji zasłużonych. Do grona Kawalerów Krzyża Orderu Odrodzenia Polski wpisani zostali: prezes RW NOT **Stanisław Wójcik** oraz będący obecnie na emeryturze działacz PZITB **Jan Zgierski.** Ponadto wręczono „Gryfy Pomorskie", Złote Odznaki Honorowe NOT, Srebrne i Honorową Odznakę im. prof. Henryka Mierzejewskiego. 18 osób wpisanych zostało do Księgi Zasłużonych Naczelnej Organizacji Technicznej.

ZA największe osiągnięcia w dziedzinie techniki w 1983 roku przyznano nagrody NOT, które otrzymali: I nagrodę zespołową za „Opracowanie technologii wytwarzania rzemieślniczych narzędzi na drodze odlewania" — 5-osobowy zespół pod kierunkiem doc. dra. inż. **Janusza Birkenfelda** (WSM), II nagrodę zespołową — mgr inż. **Józef Wanot** i inż. **Krzysztof Świerkowski** (Huta „Szczecin") za pracę „Zastosowanie żużla konwertorowego, jako nośnika fosforu i manganu w produkcji surówek odlewniczych", zaś nagrodę indywidualną II stop-

(Dokończenie na str. 2)

Przedwyborcze dialogi

Droga po mandat — przez „sito" opinii społecznej

PRZEDWYBORCZE spotkania konsultacyjne proponowanych kandydatów na radnych z wyborcami przyniosły bogaty materiał. „Przedwyborcze dialogi" — jak je określiliśmy na łamach „Kuriera" — nie tylko wzbogaciły projekt Miejskiego Programu Wyborczego PRON, ale były niezwykle ważną lekcją demokracji.

NA KAŻDYM ze spotkań konsultacyjnych, zgodnie z nową ordynacją, wyborcy nie tylko mogli, lecz mieli obowiązek zgłaszania swych uwag pod adresem proponowanych kandydatów. Było to już drugie „sito", eliminujące tych, którzy zdaniem wyborców, z tych lub innych przyczyn nie powinni ubiegać się o mandaty w radach. Pierwszą eliminację stanowiły zebrania partii, stronnictw politycznych, ogniw PRON i samorządu mieszkańców oraz organizacji młodzieżowych, na których typowano „kandydatów na kandydatów".

Obecnie listy kandydatów, po akceptacji przez organizacje i ogniwa rekomendujące — kole-

(Dokończenie na str. 2)

Centralna Komisja Współdziałania o zbliżających się wyborach

WCZORAJ z udziałem przedstawicieli najwyższych władz odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD.

Uczestnicy posiedzenia zapoznali się z dotychczasowym przebiegiem kampanii wyborczej do rad narodowych, pozytywnie oceniając aktywność organizacji społeczno-politycznych w demokratycznie przebiegającym procesie wysuwania kandydatów na radnych i tworzeniu terytorialnych programów wyborczych. Podkreślono zainteresowanie społeczeństwa problematyką wyborów przejawiające się głównie w aktywnym udziale obywateli — zwłaszcza w większości zakładów pracy oraz w mniejszych ośrodkach — w konsultacyjnych zebraniach przedwyborczych, konstruktywnym, twórczym stosunku do przedstawionych programów.

Stwierdzono, że większość kandydatów, na radnych uzyskała poparcie obywateli uczestniczących w zebraniach przedwyborczych.

Wyrażono przekonanie, że głosowanie będzie przejawem obywatelskiej dojrzałości Polaków, ich troski o pomyślny rozwój naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Ocena realizacji inwestycji

WCZORAJ obradowało Prezydium Rządu. Oceniono stan realizacji inwestycji centralnych oraz wznoszonych przy współpracy z krajami członkowskimi Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia Prezydium Rządu skoncentrowało się głównie na sprawach związanych z wykonaniem wniosków jakie zalecono ministrom, kierownikom urzędów centralnych oraz wojewodom po przeprowadzeniu przez NIK kontroli na budowach.

Ryszard Rotkiewicz prezesem TPS

WCZORAJ w siedzibie Urzędu Miejskiego odbyło się posiedzenie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Szczecina. W związku z rezygnacją J. Stopyry ze stanowiska prezesa TPS funkcję tę powierzono prezydentowi miasta R. Rotkiewiczowi.

Na zebraniu dokonano również analizy budżetu stowarzyszenia za ubiegły rok i przedstawiono plan finansowy na rok 1984 r. **(ep)**

Od czwartku

przedsprzedaż karnetów

„Konfrontacje–83" w Szczecinie

W CZERWCU odbędzie się w 4 szczecińskich kinach przegląd najciekawszych filmów świata wyprodukowanych w roku ubiegłym czyli „Konfrontacje-83". A oto terminy przeglądu: w „Kosmosie" od 8 do 20 czerwca, w „Colosseum" — 9—21 czerwca, w „Delfinie" — 9—21

(Dokończenie na str. 2)

„Drugie wejście smoka"

TO tytuł najnowszej premiery jaka miała miejsce niedawno w gdyńskim Teatrze Muzycznym. Olbrzymie powodzenie Bruce'a Lee w święcącym triumfy na naszych ekranach filmie „Wejście smoka" oraz niewątpliwy sukces Franka Kimono, zachęciły autorów: Andrzeja Korzyńskiego, Stefana Friedmana, Pawła Binke i choreografa Bogdana Jędrzejczaka do przygotowania widowiska pod umieszczonym na wstępie tytułem Spektakl ma charakter przedstawienia wokalno-muzyczno-tanecznego. Dużo w nim również humoru, a doskonała reżyseria Jerzego Gruzy, zapewnia powodzenie i spektakle przy pełnej widowni.

(CAF — J. Ukiejewski)

Sprawa Zatoki Perskiej

Żądanie zwołania Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Ambasadorowie sześciu państw Zatoki Perskiej w ONZ zażądali w poniedziałek zwołania w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w związku z atakami na statki handlowe w tej strefie, o które kraje te oskarżają Iran. Rada zbierze się przypuszczalnie w najbliższy czwartek.

List Reagana do króla Arabii Saudyjskiej

WASZYNGTON PAP. W liście do króla Arabii Saudyjskiej, Fahda prezydent USA, Ronald Reagan oznajmił, że Stany Zjednoczone mogą rozważyć podjęcie „w razie potrzeby" operacji wojskowej dla zapewnienia ochrony tankowcom w Zatoce Perskiej. Reagan zwrócił się do monarchy saudyjskiego o wydanie zezwolenia na korzystanie przez amerykańskie lotnictwo wojskowe z baz wojskowych na terytorium Arabii na wypadek konieczności podjęcia takiej akcji.

(Szerzej piszemy o tym na str. 3)

Diamenty... z metanu

MOSKWA PAP. Uczonym radzieckim udało się otrzymać diamenty z... metanu. Powstały, one w wyniku uderzenia silnej fali na gaz zgromadzony w zamkniętym pomieszczeniu, nagrzany do wysokiej temperatury i poddany ciśnieniu 200 tys. atmosfer.

Eksperyment podjęto w celu potwierdzenia możliwości tworzenia się diamentów poza granicami Ziemi. W pomieszczeniu z gazem stworzono bowiem warunki na wzór tych, jakie mogą panować we wnętrzu innych planet, takich jak Uran czy Pluton. Uczeni przypuszczają, że na głębokości tysięcy kilometrów zalegają tam pokłady metanu i powstawanie diamentów pod powierzchnią planet to proces całkiem realny.

Śmierć w... suchej studni

TORUŃ PAP. Tragiczny wypadek miał miejsce we wsi Drużyny w woj. toruńskim. Podczas drążenia nowej studni w jednym z gospodarstw, na głębokości 11 m nagle stracił przytomność rzemieślnik wykonujący pracę, a w chwilę później — także jego pomocnik, który pospieszył z pomocą.

Obie ofiary wyciągnięte zostały z wykopu przez straż pożarną, a przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon 47-letniego Jana M. Drugi mężczyzna w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala. Jak się okazało przyczyną tragedii nie była woda, lecz gaz wydobywający się z dna wykopu. Obaj studniarze pracowali w jego oparach kilka godzin nie zwróciwszy uwagi na niebezpieczeństwo.

Damskie wesele

DWIE młode mieszkanki Hamburga zawarły związek małżeński w jednym z miejscowych kościołów protestanckich. Podczas pierwszej tego typu ceremonii w RFN „panna młoda" wystąpiła w długiej białej sukni, podczas gdy jej partnerka ubrana była w sportowy kostium w błękitnym kolorze. Pastor, który udzielił ślubu „nietypowej" parze pociągnięty został przez władze kościelne do odpowiedzialności.

Już niebawem V Pyrzyckie Spotkania z Folklorem

Ludowy festyn jakiego nie było

JUŻ tylko dni pozostały do rozpoczęcia V Pyrzyckich Spotkań z Folklorem. Animatorzy imprezy dopinając sprawy organizacyjne na „ostatni guzik" oczekują przyjazdu licznych zespołów ludowych z całego kraju i zapowiadają festyn jakiego jeszcze w Szczecińskiem nie było.

LIPIANY jako debiutujący w historii „Spotkań" współgospodarz już 1 czerwca od godziny 14 do 17 będą witać zaproszonych gości, którzy zamierzają trwającymi do godziny 22 koncertami, barwnymi strojami i chwacką muzyką wypełnić całe miasto. W organizowaniu imprezy nie pozostają bierni mieszkańcy podpyrzyckich wsi.

W NOWIELINIE gościć będzie Zespół Pieśni Ludowej z Niedrzwicy Kościelnej oraz Kapela Dudziarzy Wielkopolskich „Kumotry" z Borką Wielkopolskiego. Oba te zespoły mają w swym dorobku u-

(Dokończenie na str. 2)

Przedwyborcze dialogi

(Dokończenie ze str. 1)

gia wyborcze skierowały do komisji wyborczych.

Pozornie jest to zawiła procedura, ale konieczna, jeśli — zgodnie z postulatami społeczeństwa — wybory do rad mają być w pełni demokratyczne.

Otwarta kurtyna przy typowaniu kandydatów, możliwość zgłaszania „swoich" ludzi z zakładu pracy, środowiska, partii, organizacji młodzieżowej, utworzenie kolegiów wyborczych, zebrania konsultacyjne — oto istotne, nowe elementy kampanii wyborczej w Polsce anno 1984.

Przyjrzyjmy się liczbom bezwzględnym: partia, stronnictwa i organizacje społeczne oraz inni sygnatariusze Deklaracji PRON, w oparciu o wnioski obywateli — zgłosili 550 osób jako potencjalnych kandydatów na radnych MRN w Szczecinie. Miejskie Kolegium Wyborcze, analizując głosy wyborców jakie wypowiedziano na tych pierwszych zebraniach — ograniczyło liczbę „kandydatów na kandydatów" do 330 osób i tyle poddano konsultacjom na przedwyborczych spotkaniach konsultacyjnych.

W wyniku uwag wyborców pod adresem proponowanych kandydatów — na listach znalazło się 260 nazwisk. Spośród nich 17 czerwca br. będziemy wybierali 130-mandatową Miejską Radę Narodową Szczecina.

DODAJMY, iż ostateczne listy kandydatów przeszły przez etap analizy i akceptacji instancji tych organizacji i partii, które rekomendowały kandydatów. Na tym forum także analizowano wyniki zebrań konsultacyjnych, zarówno pod względem uwag personalnych do poszczególnych kandydatur, jak i meritum dyskusji na tematy żywo interesujące wyborców w osiedlu, dzielnicy, mieście. Przypomnę niedawne Plenum KW PZPR oraz Plenum KM PZPR, a także plenarne zebrania wojewódzkich i miejskich instancji ZSL, SD, organizacji młodzieżowych.

Jakie uwagi ad personam mieli wyborcy w Szczecinie do proponowanych kandydatur? Powtarzał się wniosek, by nie kandydowali do rad ludzie mający już inne, liczne obowiązki społeczne. „Mandat radnego, to nie zaszczyty i wyłącznie godność do piastowania, lecz twarda praca" — stwierdził nauczyciel, uczestniczący w spotkaniu przedwyborczym w Śmierdnicy.

Byli i tacy wśród zgłoszonych na kandydatów, którzy sami zrezygnowali z walki wyborczej. Wytłumaczyli to innymi obowiązkami jakie mają lub po prostu powiedzieli, iż nie podołają. Nikt o to pretensji mieć nie może.

Nie było „czepiania się" ludzi i demagogicznych ataków. **Wyborcy zgłosili do Miejskiego Kolegium Wyborczego istotne zarzuty w stosunku do dwóch kandydatów, kwestionując ich postawy moralne. Potwierdziło się to i rekomendację tym osobom cofnięto.**

TRUDNO nie podzielić się refleksją, że typowanie na mandatariuszy zdało praktyczny egzamin. Miejskie Kolegium Wyborcze w ostatniej fazie prawyborów musiało drobiazgowo analizować protokoły z zebrań konsultacyjnych. Do większości kandydatów uwag nie było. W rezultacie — 260 obywateli naszego miasta już wkrótce będzie spotykało się z wyborcami, jako ci, którzy 17 czerwca br. uzyskają lub nie, mandat radnego.

* * *

JEDEN z naszych Czytelników, podpisany „Zawiedziony", przesłał nam ciekawy list. Pisze on, że uczestniczył w zebraniu konsultacyjnym, na które przyszło tylko kilku wyborców podczas gdy grupa kandydatów na radnych, organizatorów spotkania i pracowników miejskiej administracji — liczyła osób kilkadziesiąt. „Dlaczego — **pyta Czytelnik — nie pisaliście o takich zebraniach, czy ich nie było? Jestem zawiedziony, ale nie tylko złą organizacją zebrania, lecz postawą wyborców, którzy zebranie pominęli, a może po prostu nie wiedzieli o nim, bo ogłoszenia ktoś pozrywał"** — stwierdza Czytelnik.

Odpowiadamy: owszem, były i takie zebrania, które trzeba uznać za zmarnowaną szansę. Sami uczestniczyliśmy (pisaliśmy o tym!) w spotkaniu w Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Ofiar Oświęcimia, na którym wystąpił tylko jeden dyskutant, rzeczowo pytający o szczegóły Miejskiego Programu Wyborczego PRON. Reszta obecnych — milczała. Ale były też spotkania, na które wyborcy stawili się licznie, a dyskusja wrzała (Pomorzany, Śmierdnica, Stołczyn, Podjuchy). Tam nie zmarnowano ani szansy, ani udziału w praktycznym wykorzystaniu demokratycznych swobód wyborczych jakie daje nowa ordynacja. Dziś chodzi o to, by nie marnować kolejnej szansy, jaką będą spotkania z kandydatami na radnych. Tam właśnie będziemy już mogli zdecydować się, na którego z kandydatów w swoim okręgu wyborczym oddamy swój głos 17 czerwca. Trzeba dobrze poznać tych, którym chcemy dać mandat.

(W. Jur.)

Nowy numer „Morza i Ziemi"

Czy Harris leczy?

SPORE emocje wywołuje nadal sprawa skuteczności leczenia dotykiem. Jedni tę formę terapii uważają za znachorstwo czy szarlataneria, inni — sądzą, że jest to obiektywne zjawisko, którego dotychczas nauka nie potrafi jedynie sklasyfikować. O zainteresowaniu tym problemem świadczy fakt, że do redakcji „Morza i Ziemi" po opublikowanym swego czasu reportażu pt. „Fenomen Clive'a Harrisa" — przyszło ponad 200 listów z prośbą o opublikowanie wyników badań prowadzonych nad skutecznością bioterapii. Redakcja odpowiadając na to społeczne zamówienie publikuje w najnowszym numerze tygodnika — ukaże się w sprzedaży już jutro — obszerną rozmowę z dr. Stanisławem Laskiem, który zajmuje się tymi badaniami od 5 lat.

„Co wolisz, chleb czy pana młodego? — zapytała córkę. — Chleb i pana młodego, by zarobił na niego — odpowiedziała tamta". Ten dialog to fragment reportażu pt. „...s wesele". Jest to opowieść o jeszcze jednym typowym wiejskim weselu, na którym podano ... 130-kilogramowego świniaka, 15 kur, 10 kilogramów ogórków, 30 bochenków chleba i 80 butelek wódki nie licząc tortów i innych słodyczy.

„Pasażerowie trzeciej kategorii" to jeszcze jeden reportaż o wycieczkowym rejsie promem. Tym razem jednak o tej podróży pisze nie dziennikarz, lecz zwykły pasażer, który spodziewał się innego traktowania za 40 tys. zł, które wydał na kilkudniową wycieczkę. Ta forma morskich podróży wydaje się obecnie najlepiej służyć armatorowi, gdyż dzięki niej reperuje nadwątlone finanse. I nie byłoby w tym nic zdrożnego, gdyby... inaczej traktowano podróżnych.

W Kaliszu

Podziękowania funkcjonariuszom MO i ZOMO

KALISZ PAP. Kilka dni temu w Kaliszu dokonano bandyckiego napadu w domu Czesława K., w czasie którego zamordowano jego żonę 49-letnią Eleonorę. Bezpośredni sprawcy napadu: Mieczysław A., Stanisław Ch. oraz Walerian B., a także Jan O., który nakłonił wymienioną wyżej trójkę do dokonania przestępstwa zostali w krótkim czasie ujęci dzięki sprawnej akcji funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

16 bm. w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Kaliszu odbyło się spotkanie z udziałem funkcjonariuszy MO i ZOMO, którzy brali bezpośredni udział w zatrzymaniu groźnych bandytów. I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jan Janicki wręczył funkcjonariuszom pisemne podziękowania za ofiarną i wzorową postawę w ujęciu sprawców przestępstwa.

Ludowy festyn jakiego nie było

(Dokończenie ze str. 1)

dane występy na imprezach tej miary co Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. **Mielęcin** przyjmie pod „swój dach" Kapelę Ludową „Magrysie" z Rzeszowa, a Mielęcinek Kapelę Ludową z Bobolic (woj. koszalińskie). **W Batowie** gościł będzie Zespół Pieśni i Tańca „Liczyrzepa" ze Świebodzic, znakomity zespół z kapelą, który występował już wielokrotnie poza granicami Polski oraz zdobył już wiele nagród i wyróżnień na liczących się przeglądach i festiwalach folklorystycznych. „Liczyrzepa" liczy przeszło pięćdziesięciu członków i przyjeżdża na Ziemię Pyrzycką z interesującym przeszło godzinnym programem. **Przelewice** przyjmą Zespół Pieśni i Tańca „Romanka" z Żabicy i Kapelę Heligonistów grającą na wartych usłyszenia (a i zobaczenia) unikalnych instrumentach. **W Letninie** zatrzyma się Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Miłosławska" z Miłosławia, który na pyrzyckie „Spotkania" przygotował tańce i przyśpiewki regionu wielkopolskiego i krakowskiego. Zespół gościł już w Republice Federalnej Niemiec, zaś nam wkrótce zaprezentuje pięć strojów regionalnych i tańce zaborowskie. **W Mechowie** gościła będzie Kapela Ludowa Braci Trzpilów z Mierżączki. Jest to jedna z najbardziej autentycznych kapel w naszym kraju. **Kozielice** przyjmą Zespół Folklorystyczny „Wiwat Wielkopolski" z Gostynia, tańczący oraz grający na dudach, zaś **Banie** odwiedzi Zespół Pieśni i Tańca „Łoniowiacy" z Łoniowej. **W Pyrzycach** zatrzyma się liczący 45 osób Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice" z Sierakowic, **w Lipianach** pozostanie natomiast Zespół Pieśni i Tańca „Kaszuby" z Czerska.

NA DOBRE V Pyrzyckie Spotkania z Folklorem rozpoczną się jednak 2 czerwca (w sobotę), gdy o godzinie 9.30 ruszy ulicami Pyrzyc barwny korowód wszystkich zespołów i kapel. Uroczyste otwarcie nastąpi o godzinie 10 na placu przed pyrzyckim Urzędem Miasta i Gminy, a do 21 nieprzerwanie rozbrzmiewać będzie ludowa muzyka. Późnym wieczorem przy jej dźwiękach odbędzie się zabawa dla całego miasta i przybyłych gości.

Również 2 czerwca w godzinach 12—16 część zespołów wystąpi na scenie amfiteatru w **Stargardzie Szczecińskim,** natomiast w niedzielę kontynuowane będą występy w **Pyrzycach,** w godzinach od 10 do 13 folklorem uczestnicy spotkań wypełnią dziedziniec Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Pyrzyckie „Spotkania" to również plenery fotograficzne, handel starociami, prezentacja wszelkiej twórczości ludowej. Można zatem wierzyć, że folklor zadomowi się w Pyrzycach na dobre.

Mirosław ZUBALA

„Konfrontacje-83"

(Dokończenie ze str. 1)

i w „Bałtyku" — 10—22 czerwca. Ponadto „Konfrontacje-83" przedstawione zostaną w Goleniowie w kinie „Ina" (12—24 czerwca).

24 bm. rozpoczyna się przedsprzedaż karnetów: w kinie „Kosmos" od godz. 9 do 13 dla zakładów pracy, od godz. 15 do 19 dla widzów indywidualnych, w pozostałych kinach w godz. 10—19.

OTO program „Konfrontacji-83": **„Sęp"** reż. Andreas Ferenc, Węgry, film kryminalny, przebój lata 82 na Węgrzech, Nagroda Publiczności MFF w Berlinie Zachodnim, dodatek: „Czarny Kapturek" reż. P. Dumała, II nagroda Verona 83, **„Wassa"** reż. Gleb Panfiłow, ZSRR, dramat oparty na utworze M. Gorkiego, Złoty Medal Moskwa 83, **„Pieniądze"** reż. Robert Bresson, Francja, dramat, Grand Prix w kategorii kina autorskiego Cannes 83, dodatek: „Kilka opowieści o człowieku" reż. B. Dziworski, Grand Prix „Złoty Smok" MFF Kraków 83, **„Gra w wojnę"** reż. John Badham, USA, film sensacyjny, wielkie widowisko, **„Zelig"**, reż. Woody Allen, USA, dramat społeczny, nagroda Związku Krytyków Włoskich dla najlepszego filmu zagranicznego — Wenecja 83, dodatek: „Protokół zniszczenia", reż. Jadwiga Zajicek, Grand Prix Kraków 83, **„Bez świadków"**, reż. Nikita Michałkow, ZSRR, dramat psychologiczny, nagroda FIPRESCI — Moskwa 83. Dodatek: „Najpiękniejsza jaskinia świata", reż. J. Żamojdo, nagroda na MFF Sportowych Budapeszt 83, **„Rok niebezpiecznego życia"** reż. Peter Weir, Australia, dramat osnuty na tle wydarzeń w Indonezji w 1965 r., **„Tysiącletnia pszczoła"**, reż. Juraj Jakubisko, CSRS-RFN, dramat społeczny, nagroda za najlepsze zdjęcia, Wenecja 83, **„Star 80"**, reż. Bob Fosse, USA, film autora „Kabaretu", uzyskał nominację do tegorocznych nagród Oscara. **„Thais"**, reż. Ryszard Ber, Polska, film kostiumowy na motywach powieści Anatola France'a, **„Ballada o Narayamie"**, reż. Shohei Imamura, Japonia, obyczajowy, historyczny, Złota Palma Cannes 83, **„Fanny i Aleksander"**, reż. Ingmar Bergman, Szwecja, życie zamożnej rodziny szwedzkiej widziane oczami dzieci, nagroda FIPRESCI — Wenecja 83, Złoty Globus 84 dla najlepszego filmu zagranicznego, Oscary 84 za najlepszy film zagraniczny, zdjęcia, kierownictwo artystyczne i kostiumy, **„Gandhi"**, reż. Richard Attenborough, Anglia, biografia słynnego Hindusa, 8 Oscarów 83 — dla najlepszego filmu, za scenariusz, dla reżysera, za montaż, za tytułową rolę męską (B. Kingsley), za zdjęcia, kierownictwo artystyczne i kostiumy.

(I)

XV Szczecińskie Dni Techniki

(Dokończenie ze str. 1)

nia przyznano inż. **Józefowi Bukowskiemu** („Chemitex-Wiskord") za opracowanie „Automatycznego dozowania wapna neutralizującego ścieki".

(pc)

KALENDARIUM SZCZECIŃSKICH DNI TECHNIKI

W ŚRODĘ (23 bm.) organizatorzy SDT proponują m. in.: w godz. 10—14 zwiedzanie Gabinetu Techniki Stoczni Szczecińskiej w DK „Korab", w godz. 9—15 zwiedzanie Instytutu Mechanizacji Rolnictwa AR przy ul. Pawła VI (dawna ulica Akademicka), o godzinie 13 — odczyt dra inż. Mieczysława Sałackiego (AR) na temat wykorzystania tzw. rybnych surowców obocznych oraz film prod. jap. o wykorzystaniu ikry śledziowej — w świetlicy PPDiUR „Gryf" przy ul. Dębogórskiej 22, w godz. 8—14 wystawę wyrobów drewnianych w SPPD przy ul. Szymanowskiego 1, w godz. 11—16 wystawę odlewów na Wydziale Mechanicznym PS przy al. Piastów 19, w godz. 9—14 „Otwarte drzwi telekomunikacji" dla zorganizowanych grup młodzieży szkolnej w WUT Szczecin przy al. Wyzwolenia 70, w godz. 9—17 kiermasz wydawnictw naukowych w PS przy al. Piastów 42, w godz. 9—14 „Otwarte drzwi Instytutu Okrętowego PS", w godz. 8—14 — zwiedzanie portu przez zorganizowane grupy młodzieży szkolnej (decyduje wcześniejsze zgłoszenie telefoniczne pod nr 30-88-67), w godz. 8—14 w Zarządzie Portu Szczecin—Świnoujście przy ul. Bytomskiej wystawę pt. „Urządzenia i sprzęt portowy w modelach uczniów Zespołu Szkół Zawodowych ZPSS" oraz w godz. 11—13 „Otwarte drzwi zakładu" — w ZNTK Stargard Szczeciński przy ul. Bohaterów Stalingradu 35.

(pc)

Z myślą o wypoczynku nauczycieli

„Logostour" — nowe biuro turystyczne

NIEDAWNO w Szczecinie powstało kolejne biuro turystyczne pod nazwą „Logostour" — Biuro Podróży Związku Nauczycielstwa Polskiego. Centrala tego już bodaj 14 biura turystyki w kraju mieści się w Krakowie. Dotychczas zorganizowano 6 oddziałów i 11 agencji. W Szczecinie siedziba agencji znajduje się przy al. Jedności Narodowej 2.

Jak nas poinformował przedstawiciel jednostki Jerzy Jabłoński organizatorzy nastawiają się przede wszystkim na turystykę dla środowiska nauczycielskiego. Dysponują całkowitą samodzielnością w zawieraniu kontraktów handlowych i podpisywaniu umów turystycznych krajowych i zagranicznych. Jest to niezmiernie ważne w początkach działalności, tym bardziej, że „Logostour" oferuje dla nauczycieli znaczne zniżki we wszystkich imprezach. Rabat dochodzi w niektórych przypadkach nawet do 30 proc. wartości wycieczki. W dzisiejszej dobie fakt ten zwłaszcza w środowisku nauczycielskim nie pozostaje bez znaczenia.

PROFIL biura zakłada organizację 14-dniowych wczasów pobytowych w krajach socjalistycznych, wycieczki autokarowe do drugiego obszaru płatniczego na zasadach taniej turystyki (noclegi na polach kempingowych i namiotowych) z obowiązującym wkładem dewizowym, a także wycieczki dla młodzieży w trakcie roku szkolnego i podczas wakacji.

Już w tym roku przeszło 200 chętnych wyjedzie do Bułgarii, na Węgry, do CSRS i NRD. Znalazło się także kilkadziesiąt miejsc w wycieczkach autokarowych do Francji, Włoch i Grecji. Pierwsze miesiące działalności biura podróży przyniosły ciekawe propozycje i... brak wiadomości o działalności biura nawet w środowisku nauczycielskim. Urlopy letnie także pedagodzy planują dużo wcześniej. Szkoda, że nie wszyscy o tym wiedzieli.

Pa.

20 lat PSK w Szczecinie

SZCZECIŃSKI Oddział Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej powstał dwadzieścia lat temu jako jednostka specjalistyczna, mająca organizować i koordynować przewóz ładunków różnymi środkami transportu.

W PIERWSZYM okresie istnienia zajęto się przede wszystkim odprawą i przewozem przesyłek drobnych transportem samochodowym, organizując 9 linii regularnej komunikacji towarowej. Obecnie takich linii jest 56. Pod koniec lat sześćdziesiątych rozpoczęto obsługę tzw. torów ogólnego użytku, zajęto się też wykorzystaniem próżnych przebiegów. W 1973 r. zapoczątkowano przewozy w kontenerach wielkich, następnie — daleko idącą mechanizację robót przeładunkowych.

W ciągu 20 lat istnienia w szczecińskim Oddziale PSK przewieziono 11,5 mln przesyłek o wadze 18,5 mln ton. Wartość usług wykonanych w br. wyniesie ponad 700 mln zł.

Z OKAZJI dwudziestolecia istnienia PSK w Szczecinie pracownicy przedsiębiorstwa spotkali się na uroczystości, podczas której najbardziej zasłużeni zostali wyróżnieni odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi.

ZŁOTYM Krzyżem Zasługi odznaczono **Bolesława Kielesińskiego i Mieczysława Grajpera.** Srebrnym Krzyżem Zasługi — **Elżbietę Szefler i Bogusława Głowę.** Brązowym Krzyżem Zasługi — **Leszka Dawida i Stanisława Siewińskiego.**

Odznaką „Gryfa Pomorskiego" wyróżniono: **Marię Falana-Dudek, Mariana Markowa, Krystynę Orłowską, Irenę Maczugę i Stefana Marczewskiego.**

W uznaniu zasług dla Pomorza Zachodniego szczecińskiemu Oddziałowi PSK nadany został medal „Gryfa Pomorskiego".

(jas)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Podhale" ze Świnoujścia
m/s „Wadowice" z Danii
m/s „Wieluń" z Irlandii
m/s „Chrzanów" z Danii

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wróżka" do Norwegii
m/s „Kapitan Kański" do Rotterdamu
m/s „Tobruk II" do Gdyni
m/s „Wyszków" do RFN
m/s „Łomża" do Danii
m/s „Wieluń" do Danii

Telewizja moskiewska o sytuacji w Zatoce Perskiej

USA stwarzają pretekst do kolejnej interwencji

MOSKWA PAP. Program telewizji moskiewskiej pt. „Panorama międzynarodowa" omówił sytuację w rejonie Zatoki Perskiej, która ostatnio znacznie się zaostrzyła. Coraz częściej — podkreślili autorzy programu — zdarzają się przypadki ostrzeliwania tankowców przez nieznane samoloty, dają o sobie znać konsekwencje bezsensownej wojny między Iranem i Irakiem.

JEDNAK jeszcze bardziej niebezpieczne mogą być dalsze tego konsekwencje. Waszyngton bowiem pospiesznie wykorzystuje doniesienia o ostrzelaniu tankowców Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu, aby stworzyć pretekst do kolejnej interwencji wojskowej.

I oto zarządza się pogotowie na siedmiu amerykańskich okrętach krążących po Zatoce Perskiej, a z Oceanu Indyjskiego spieszy im na pomoc lotniskowiec „Kitty Hawk". Biały Dom zapewnia, że USA gotowe są siłą bronić swobody żeglugi w zatoce, niech tylko państwa arabskie zezwolą samolotom amerykańskim wykorzystywać swe lotniska i wpuszczą okręty USA do swych portów i niech oficjalnie poproszą Waszyngton o pomoc.

Ten scenariusz nie grzeszy oryginalnością — stwierdzają autorzy programu telewizji moskiewskiej. Przejście kół rządzących USA od odprężenia do konfrontacji, skierowane przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu, ma również na celu umocnienie dominacji USA nad państwami kapitalistycznymi i podporządkowanie krajów rozwijających się dyktatowi amerykańskiemu. Główną stawką jest tutaj problem surowców. Zaostrzenie napięcia międzynarodowego zamierza się wykorzystać po to, aby pod pretekstem „zagrożenia radzieckiego" czy pod jakimkolwiek innym pretekstem w rodzaju wzięcia zakładników w Teheranie czy wojny irańsko-irackiej ustanowić kontrolę wojskową nad najważniejszymi zasobami surowców, a tym samym uzależnić od siebie Europę Zachodnią i Japonię. Chodzi też o to, aby USA mogły aktywniej spełniać rolę żandarma w stosunku do młodych państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

W oficjalnej propagandzie Waszyngtonu rozbrzmiewają od niedawna nowe akcenty — stwierdzają autorzy programu. Stany Zjednoczone przeobraziły się jakby w „państwo wyspiarskie", coraz bardziej zależne od zasobów naturalnych. I to jest jeszcze jeden powód dla którego ich „życiowe interesy" przybrały globalny charakter. Przewidując zaostrzenie „wojny o zasoby" imperializm amerykański dąży do zagarnięcia kluczowych pozycji w tej wojnie jako odskoczni do panowania nad światem.

Wizyta H. D. Genschera w Moskwie

Konieczność bezzwłocznej zmiany niebezpiecznej sytuacji

PRZEBYWAJĄCY z wizytą w Moskwie minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher konferował w poniedziałek z szefem dyplomacji radzieckiej Andriejem Gromyką.

A. GROMYKO zwrócił uwagę na niedawne oświadczenia Konstantina Czernienki, w których radziecki przywódca z całą stanowczością potwierdził stałe dążenie Związku Radzieckiego do umacniania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa oraz wzajemnie korzystnej współpracy państw w różnych ustrojach społecznych — pisze agencja TASS w komunikacie o przebiegu rozmów. Radziecki minister spraw zagranicznych przypomniał wiele konkretnych inicjatyw ZSRR i innych państw socjalistycznych, służących wyeliminowaniu groźby wojny nuklearnej, zmniejszeniu napięcia międzynarodowego oraz ustanowieniu zaufania w stosunkach między państwami.

W TYM kontekście strona radziecka podkreśliła konieczność bezzwłocznej zmiany niebezpiecznej sytuacji, która powstała w rezultacie obrania przez rząd USA agresywnej, militarystycznej linii, o czym świadczy również rozmieszczenie w Europie Zachodniej nowych amerykańskich rakiet jądrowych. Część odpowiedzialności za taki rozwój sytuacji ponosi również rząd RFN — powiedział A. Gromyko. Pojawienie się w Europie Zachodniej amerykańskich rakiet pierwszego uderzenia poważnie zwiększyło atomowe zagrożenie, również dla samej Republiki Federalnej.

H. D. Genscher w duchu znanego stanowiska NATO usiłował ze swej strony usprawiedliwiać dokonywane przez USA rozmieszczanie w wielu krajach zachodnioeuropejskich nowej broni rakietowo-jądrowej. Równocześnie opowiedział się za zapewnieniem stabilności w Europie na zasadzie równowagi i odprężenia, wzajemnego uznania słusznych interesów bezpieczeństwa, mówił też o pragnieniu RFN wniesienia wkładu w sprawę położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

Przy omawianiu sytuacji na rokowaniach wiedeńskich w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej, strona radziecka stwierdziła, że przedstawiciele Zachodu w negocjacjach nadal zajmują niekonstruktywne stanowisko, które już od lat blokuje osiągnięcie porozumień.

Krążownik „Aurora" zostanie odnowiony

W LENINGRADZIE podjęto decyzję o odnowieniu i wykonaniu prac remontowych na krążowniku „Aurora", w celu jego zabezpieczenia jako pomnika Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W czasie tych robót, które rozpoczną się w czerwcu br. okręt będzie niedostępny dla zwiedzających.

Handel górami lodowymi?

OD pewnego czasu odzywają się głosy, że państwa odczuwające szczególnie brak słodkiej wody (zwłaszcza leżące na kontynencie afrykańskim czy też na Półwyspie Arabskim) mogłyby ją czerpać z... gór lodowych Rokrocznie bowiem spływają one z okolic bieguna północnego i następnie roztapiają się w oceanach.

Brytyjskie czasopismo „New Science" zamieściło artykuł, w którym dość pesymistycznie ocenia ten pomysł. Stwierdza, że „technicznie byłoby to możliwe, ale jednocześnie cała operacja nastręcza wiele trudności".. Przede wszystkim każda z gór lodowych musiałaby być poddana długim badaniom przez specjalistów, którzy za pomocą specjalnej aparatury ustalaliby, czy dany obiekt nie ma wad strukturalnych grożących rozsypaniem się całości na niewielkie części. Ponieważ przeciętna góra lodowa waży ok. 100 mln ton, do ich transportowania trzeba by zbudować specjalne, olbrzymie holowniki, jakich dotychczas nie stosowano na świecie. Góry lodowe trzeba by okrywać powłoką plastikową, aby chronić je przed promieniami słonecznymi. Nie wiadomo jednak, na ile topiłyby się one w ciepłych wodach mórz i oceanów, gdyż odbiorcami byliby głównie klienci ze strefy równikowej.

Ponieważ góry lodowe są głęboko zanurzone, a na powierzchni wystaje tylko ich 1/7 część, nie można by ich dostarczać nawet do najgłębszych portów, a tylko na redy. Stąd musiano by wodę transportować na ląd specjalnymi rurociągami, przy czym znaczna część góry w międzyczasie i tak roztopiłaby się w morskiej wodzie.

Tak więc litr słodkiej wody uzyskany w miejscu dostarczenia góry lodowej byłby droższy od najdroższych napitków sprzedawanych obecnie na rynkach światowych.

Toples-boks

PIERWSZY kobiecy boks w stroju toples jaki niedawno zademonstrowano w jednej z piwiarni w Liverpoolu, zgromadził licznych widzów, w większości mężczyzn. Dwie młode zawodniczki (których nazwisk nie ujawniono) oświadczyły, że mecz był ekscytujący oraz że zdecydowały się na obranie kariery sportowej w tak nietypowej dla kobiet dyscyplinie z powodu niemożności znalezienia pracy w innych zawodach.

Wół — przemytnik

BUTELKĘ zawierającą 10 g heroiny znaleziono w żołądku wołu, ubitego w rzeźni w okolicy Rzymu. Nafaszerowany narkotykiem wół należał do partii bydła, importowanego z Francji przez włoskiego przedsiębiorcę mięsnego.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

37 Wyścig Pokoju na mecie w Warszawie

Sukces kolarzy ZSRR

• Polska – 4 • Korycki – 18

OSTATNI etap 37 Wyścigu Pokoju przyniósł sukces zawodnikom Holandii. Jan Paul van Poppel zajął drugie, a Nico Verhoeven trzecie miejsce. Oto co powiedzieli uszczęśliwieni kolarze po minięciu linii mety.

Jan Paul van Poppel: „W tej wspaniałej imprezie startuję po raz pierwszy. Na etapie z Wrocławia do Łodzi uplasowałem się na drugim miejscu, dziś udało mi się powtórzyć ten sukces na ostatnim etapie tego bardzo trudnego wyścigu"

Nico Verhoeven: „Na ostatnim etapie przegrałem jedynie ze wspaniałym Olafem Ludwigiem i kolegą z drużyny Janem Paulem. Twierdzę podobnie jak oni, że Wyścig Pokoju stawia przed kolarzami wysokie zadania".

A oto ostateczne wyniki tej wielkiej imprezy kolarskiej.

KONCOWA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA 37 WYŚCIGU POKOJU:

1. S. Suchoruczenkow (ZSRR) — 41:51.43
2. Nenczo Stajkow (Bułgaria) — 0.15
3. Olaf Ludwig (NRD) — 0.22
4. Piotr Ugriumow (ZSRR) — 0.26
5. Olaf Jentzsch (NRD) — 0.48
6. Uwe Raab (NRD) — 1.05
7. Ludek Styks (CSRS) — 1.27
8. Siergiej Usłamin (ZSRR) — 2.15
9. Siergiej Woronin (ZSRR) — 2.32
10. Thomas Barth (NRD) — 2.50
11. Achim Stadler (RFN) — 3.11
12. Hans Daams (Holandia) — 3.19
13. Wiktor Diemidienko (ZSRR) — 3.28
14. Libor Matejka (CSRS) — 3.39
15. Anton Novosad (CSRS) — 3.49
16. Mircea Romascanu (Rumunia) — 4.02
17. Maarten Ducrot (Holandia) — 5.21
18. Mieczysław Korycki — 5.56
19. Vladimir Vavra (CSRS) — 7.37
20. Mathieu Hermans (Holandia) — 7.59

MIEJSCA POZOSTAŁYCH POLAKÓW

26. Tadeusz Krawczyk — 13.33
27. Paweł Bartkowiak — 14.36
29. Andrzej Mierzejewski — 17.29
36. Adam Zagajewski — 36.41

Ogółem w klasyfikacji indywidualnej znalazło się 88 zawodników, a ostatni — Anglik Dave Smith ma czas gorszy od zwycięzcy o 4 godz. 15 min i 10 sek.

NAJAKTYWNIEJSI ZAWODNICY 37 WYŚCIGU POKOJU:

1. Ludwig (NRD) 21 pkt.
2. Bartkowiak — 17 pkt.
3. Zoltan Halasz (Węgry) — 15 pkt.
4. Giovenzana (Włochy) — 15 pkt.
5. Louvel (Francja) — 14 pkt.
6. Bottoia (Włochy) — 8 pkt.
7. Stajkow (Bułgaria) — 6 pkt.
8. Urbain (Francja) — 6 pkt.
9. Amardeilh (Francja) — 6 pkt.
10. Santinez (Kuba) — 6 pkt.

NAJWSZECHSTRONNIEJSI KOLARZE 37 WYŚCIGU POKOJU:

1. Ludwig (NRD) — 102 pkt.
2. Raab (NRD) — 79 pkt.
3. Novosad (CSRS) — 61 pkt.
4. Stajkow (Bułgaria) — 57 pkt.
5. Ugriumow (ZSRR) — 50 pkt.
6. **Bartkowiak** — 47 pkt.
7. Suchoruczenkow (ZSRR) — 46 pkt.
8. Styks (CSRS) — 43 pkt.
9. Zoltan Halasz (Węgry) — 40 pkt.
10. Louvel (Francja) — 39 pkt.

KOŃCOWA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA 37 WYŚCIGU POKOJU:

1. ZSRR — 125:37.46
2. NRD — 0.42
3. CSRS — 5.48
4. Polska — 7.06
5. Holandia — 11.41
6. Bułgaria — 39 03
7. RFN — 1:03.25
8. Francja — 1:05.51
9. Węgry — 1:11.51
10. Rumunia — 1:16.01
11. Kuba — 2:03.59
12. Hiszpania — 2:41.23
13. Włochy — 3:03.06
14. Norwegia — 3:21.47
15. W. Brytania — 4:06.04
16. Algieria — 6:22.09
17. Finlandia — 6:33.01
18. Maroko — 6:48.46

80 rocznica istnienia FIFA

◆ Kongres w Zurychu

◆ RFN—Włochy — rewanżem

W ZURYCHU rozpoczął się 44 kongres Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). Obradom przewodniczył Joao Havelange, a uczestniczył w nich także przewodniczący MKOl. J. A. Samaranch. Przewodniczący FIFA skrytykował to, że w obradach wzięło udział tylko 112 delegacji. FIFA liczy obecnie 150 członków. Jest to tym bardziej przykre, że kongres odbywał się dla uczczenia 80 rocznicy istnienia FIFA.

STOSUNKIEM głosów 60:49 odrzucona została propozycja przyjęcia jednego z krajów Oceanii w skład komitetu wykonawczego, jak również propozycja szwedzka, której celem było pozwolenie na umieszczenie reklam na koszulkach w spotkaniach reprezentacji krajów. Nie znalazł także uznania projekt ustanowienia stałej kontroli antydopingowej na wszystkich ważniejszych meczach. Propozycja Norwegii, chyba najistotniejsza, także została odrzucona. Norwegowie proponowali dopuszczenie do turnieju olimpijskiego zawodników którzy uczestniczyli w eliminacjach mistrzostw świata, Europy i Ameryki Płd., a także w fazach finałowych tych imprez. Jedynym zaakceptowanym projektem była rezolucja krajów skandynawskich proponująca utworzenie specjalnej komisji FIFA dla rozpatrywania sporów między władzami piłkarskimi a telewizją. Powstają one w wypadku transmisji na żywo. Komisja taka zostanie utworzona i składać się będzie z 5 członków. Postanowiono też, że portugalski będzie siódmym oficjalnym językiem FIFA obok angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego, niemieckiego i arabskiego.

• • •

DZIŚ z okazji zakończenia kongresu FIFA rozegrany zostanie interesujący mecz piłkarski RFN—Włochy, będący swego rodzaju rewanżem za mistrzostwa świata.

Polska — Stany Zjednoczone

Rejsy czarterowe do Nowego Jorku i Chicago

NOWY JORK PAP. Jak już informowaliśmy, na lotnisku im. Kennedy'ego w Nowym Jorku wylądował w sobotę samolot Polskich Linii Lotniczych LOT, inaugurując transatlantyckie połączenia czarterowe na trasach Warszawa—Nowy Jork i Warszawa—Chicago, obsługiwane przez polskie samoloty.

W REJSACH tych będą latać maszyny Ił-62M, zabierając na pokład 168 pasażerów. Zgodnie z ustaleniami odbyć się ma w sumie 88 lotów, z których ostatni nastąpi 5 stycznia przyszłego roku.

Regularną komunikację lotniczą między Polską a Stanami Zjednoczonymi przerwano w grudniu 1981 r. Wskutek decyzji rządu prezydenta Reagana nie przedłużono umowy lotniczej między Polską a USA, która kończyła się w pierwszym kwartale 1982 r. Tysiące Polaków przebywających w Stanach Zjednoczonych nie mogło w związku z tym wrócić w terminie do kraju. Straty wynikające z zakazu lądowania naszych samolotów w USA kształtują się w granicach 20 milionów dolarów, nie licząc poniesionych kosztów doraźnych.

Uruchomienie połączenia czarterowego nie oznacza podjęcia rokowań polsko-amerykańskich w sprawie nowej umowy lotniczej. Z czysto formalnej strony czartery nie zwiastują, iż cokolwiek zmienia się w tym zakresie — stwierdził dyrektor przedstawicielstwa PLL LOT w USA Zbigniew Dąbkowski.

Z czarterów zamierza skorzystać wiele tysięcy pasażerów, których znaczną część stanowić będą przedstawiciele Polonii amerykańskiej. Na wiele rejsów wszystkie miejsca są już wykupione. Świadczy to dobitnie o znaczeniu regularnej linii między obu państwami.

Gryfino — korzystne przemiany

Dwa programy wyborcze

GDY zabierałem się do porównania dwu programów wyborczych miasta i gminy Gryfino, wielu wróżyło uzyskanie obrazu jeśli nie czarnego, to wielce smętnego. Przecież sześć lat ubiegłej kadencji gryfińskiej Miejsko-Gminnej Rady Narodowej to czas trudności gospodarczych. Objawiły się one już w połowie lat siedemdziesiątych, gospodarkę komunalną dotknęły znacznie wcześniej. Cóż w tych warunkach można było zrobić? I czy ma sens wracanie do — tak mi mówiono — dawno przebrzmiałego programu wyborczego ówczesnego FJN, sprzed sześciu lat? Przecież małe miasta miały największe potrzeby, a inwestycyjne cięcia, dyktowane kryzysem, dotknęły je w pierwszym rzędzie. Tymczasem...

Nie zdziwiłbym się, gdyby ojcowie miasta i gminy pewnego dnia przy jakiejś okazji u wjazdu do Gryfina umieścili rzucający się w oczy plakat z zawołaniem: „I w kryzysie nie dajemy się!". Byłoby to kwintesencją tego, co w mieście się dzieje.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że do realizacji programu wyborczego sześć lat temu Gryfino startowało z dobrej pozycji. Miasto mogło wygrać swą wielką szansę. Była nią budowa Elektrowni „Dolna Odra" Odnotujmy i to, że energetyczny kolos, bardzo dziś gospodarce potrzebny, działa w oparciu o urządzenia krajowej produkcji. Powstały one w polskich biurach konstrukcyjnych, do dziś spisują się znakomicie. „Dolna Odra" szczyci się bardzo niskim wskaźnikem awaryjności, słynie w krajowej energetyce ze sprawnie, własnymi siłami przeprowadzanych remontów okresowych bloków energetycznych.

SZEŚĆ lat temu „Dolna Odra" zaczęła wyznaczać rytm rozwoju miasta. Pierwsze nowoczesne bloki mieszkalne w centrum powstały za sprawą elektrowni. Modernizowano handel, od podstaw tworzono gastronomię perspektywicznie przygotowywano liczne inwestycje infrastruktury komunalnej.

Spółdzielczość mieszkaniowa w latach 1978—1983 przekazała lokatorom 1179 mieszkań. Jest to wykonanie planu tylko nieznacznie okrojonego na całą pięciolatkę. W niektórych latach, już kryzysowych, plan ten w Gryfinie przekraczano! Tak powstało osiedle Górny Taras. Inne sektory budownictwa, także indywidualne, przekazały w minionej kadencji rady 348 mieszkań. Zwiększyła się liczba mieszkańców. Przybyło ludzi stanowiących nie tylko załogę „Dolnej Odry" ale też licznych szczecińskich przedsiębiorstw, między innymi gospodarki morskiej. Dostrzeżono bowiem możliwość wykorzystania Gryfina jako swego rodzaju „sypialni", miasta-satelity wielkiej aglomeracji szczecińskiej. I to się w pełni udało.

„SATELICKĄ" funkcję mocno eksponował program FJN. Zelektryfikowanie linii PKP Szczecin — Gryfino, zbudowanie ciepłociągu, zwanego tu popularnie „rurą" — spowodowało, że wielu dysponujących większą gotówką zdecydowało się na budowę własnych domów wzdłuż magistrali ciepłowniczej.

Spójrzmy na prawą stronę ulicy, właściwie szosy w kierunku Chojny: każdy ze zbudowanych tam domów ma nie więcej niż sześć lat. Obok wielu willi wyrosły szklarnie i uprawy pod folią. Można dziś dyskutować, czy akurat na rynku potrzeba spod tej folii bardziej rzodkiewki i sałaty, a mniej gerberów, ale jedno jest oczywiste: udało się zbudować kolejną nową, „jednorodzinną" część miasta. Nieco dalej, na wzgórzu, jest malowniczo położone osiedle Górny Taras, złożone ze spółdzielczych bloków.

Zmodernizowano dworzec PKP, co wyraźnie postulował wyborczy program sprzed lat. Ulice: Łączna, Flisacza Armii Czerwonej, Żeromskiego, część Kolejowej mają już należyte nawierzchnie, inne — zyskały chodniki dla pieszych. Sprawa niby drobna ale jakże musiała być dokuczliwa sześć lat temu, skoro program wyborczy żądał od władz miasta energicznego zajęcia się sprawą remontów i bud domy ulic.

Lata 1978—1984 to także urządzenie Młodzieżowego Domu Kultury, przebudowa internatu szkoły zawodowej, remonty kapitalne szkół (także na terenie gminy), wyposażanie sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 1, utworzenie przedszkola w adaptowanych pomieszczeniach internatu Liceum Ogólnokształcącego itd. To wszystko — w formie zapowiedzi lub po prostu żądań społeczeństwa pod adresem miejskich władz — jest w programie wyborczym z 1978 roku i są to sprawy załatwione.

WIELE na plus może sobie zapisać służba zdrowia — powstała zapowiadana „programowo" specjalistyczna przychodnia stomatologiczna, miejscowy szpital wzbogacił się o oddział chorób wewnętrznych w Nowym Czarnowie, przy Elektrowni „Dolna Odra" powstała zakładowa przychodnia.

Można brać na wokandę każdą z dziedzin gospodarki Gryfina i krok po kroku udowadniać, że program sprzed sześciu lat wykonano, niekiedy nawet przekroczono. Czy oznacza to jednak wyłącznie powód do dumy, a także i to, że zaspokojono większość podstawowych potrzeb mieszkańców?

Życie biegnie naprzód. Dni i miesiące niosły i niosą zarówno nowe potrzeby, jak też zmieniają oczekiwania społeczne. Dziś wielu denerwuje się, że usuwanie rozmaitych bolączek trwa długo, że z licznymi sprawami nie można sobie poradzić. Miejsko-Gminny Program Wyborczy PRON 1984 to zaledwie kilka kartek maszynopisu. Jest to dokument bardzo jednak różniący się od tego sprzed lat sześciu. Uderza jego konkretność; zamierzenia są większe i bardziej skomplikowane niż niegdyś.

◇ Wprawdzie w tamtych latach remontowano szkoły, ale dziś potrzeba nowych.

◇ Jest ciepłociąg, lecz trzeba zbudować zamknięty obieg energii, by można było w pełni ogrzać wszystkie osiedla, likwidując istniejące jeszcze lokalne kotłownie centralnego ogrzewania.

◇ Mimo trudności — należy rozwijać budownictwo spółdzielcze, bo lista oczekujących na mieszkania jest długa To dobrze — twierdzą dziś kandydaci na radnych — że w Gryfinie na spółdzielcze „M" czeka się krócej niż w Szczecinie i innych miastach regionu, ale czas wyczekiwania jest długi w porównaniu z potrzebami młodych rodzin.

◇ W osiedlu Górny Taras rozwiązania wymaga sprawa wody brakuje sklepów, punktów usługowych, potrzebna też jest szkoła.

◇ Rozwinęło się lecznictwo, ale trzeba wreszcie zdecydować co z budową nowego szpitala. O tym, że jest potrzebny — wie każdy. Jak jednak zacząć tę inwestycję w bieżącej kadencji rady narodowej? Wiadomo jak wielkie są trudności ze środkami i wykonawstwem.

◇ Wprawdzie na remonty domów wydano w ub. latach krocie, ale udało się zreperować 15 budynków, gdy potrzeby ciągle są duże.

Naczelnikowi Gryfina, inż. Witoldowi Grabowskiemu zadałem pytanie: W jakim stopniu administracja miejska była w ub. kadencji wspierana przez radnych, czego ojcowie miasta oczekują od rady, która zbierze się na ratuszu po wyborach?

— Na pierwszą część pytania odpowiem krótko: gdyby nie radni, ich inicjatywa zapał, zabiegi o przeforsowanie inwestycji zostalibyśmy na lodzie z wieloma dokuczliwymi kłopotami miasta i jego mieszkańców W nowej kadencji oczekuję tego samego Dodam, iż u podstaw nowej ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym leży znalezienie wspólnego dialogu i współpracy między władzą wykonawczą jaką jest mój urząd, a moimi decydentami, zajmującymi ławy radnych. Wierzę, że w przyszłości dialog taki będzie...

Ktoś może zarzucić, iż Gryfino nie jest typowym przykładem tego wszystkiego, co przez sześć minionych lat kadencji rad zrobiono w małych miastach Powstał tu duży zakład przemysłowy i on działał miastotwórczo. Pytanie: czy tylko w Gryfinie budowano przemysł od podstaw? Owszem, Gryfino po prostu wygrało swoją szansę, ale do tego trzeba było wysiłku.

Są jeszcze i tacy, którzy bez zastanowienia powtarzają, iż 40 lat Polski Ludowej to pasmo niepowodzeń klęsk, że właściwie nic konstruktywnego nie zrobiono. Nie zamierzam polemizować z absurdem. Liczą się fakty, a takim faktem jest inne niż sześć i więcej lat temu Gryfino.

Wojciech JURCZAK

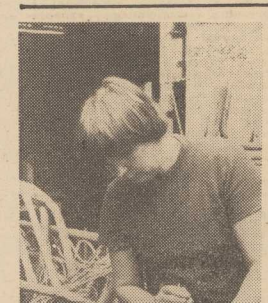

JUŻ 37 lat „Wierzbokosz" — Spółdzielnia Pracy- Rękodzieła Ludowego i Artystycznego w Giżycku (woj. suwalskie), wytwarza meble z wikliny i trciny. W tym czasie dopracowano się nie tylko wysokiej jakości wyrobów, ale również nawiązano współpracę ze znanymi producentami i handlowcami zagranicznymi, korzystną dla obu stron.

Na przykład porozumienie z jedną z firm belgijskich pozwoliło na opanowanie produkcji mebli z trciny indonezyjskiej, która w całości przeznaczona jest na eksport. Największymi odbiorcami zagranicznymi „Wierzbokoszu" są: Norwegia, Holandia, RFN, Wielka Brytania, Kanada i USA.

NA ZDJĘCIU: Stefania Jarocka wyplata fotel z trciny indonezyjskiej

(CAF — R. Sieńko)

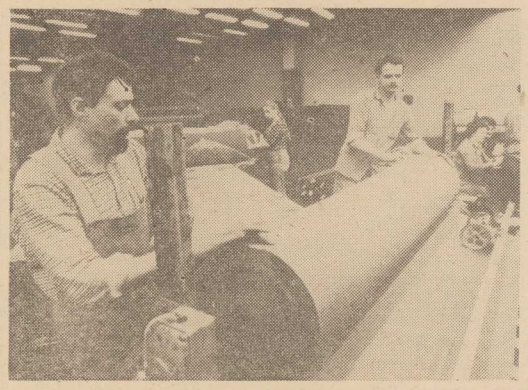

NA rynku brakuje dywanów i wykładzin podłogowych. Ciągle jeszcze przed sklepami sprzedającymi te wyroby ustawiają się kolejki, by od razu wykupić każdą dostawę. A są one ciągle jeszcze nie wystarczające. Do producentów wykładzin — płaskich, welurowych i boucle — należy Fabryka Dywanów „Nivita" w Zielonej Górze. Odbiorcami są: budownictwo, przemysł motoryzacyjny i rynek. W ostatnich dwóch latach produkcja systematycznie wzrastała. Tegoroczne plany przewidują wyprodukowanie 10 mln m kw. wykładzin Czy ilość ta przyczyni się do odczuwalnej poprawy w zaopatrzeniu sklepów? Przekonają się o tym ci, którzy naprawdę potrzebują wykładzin.

NA ZDJĘCIU: klasyfikacja wyrobów gotowych, pracuje zespół mistrza Andrzeja Metycha.

(CAF — R. Janowski)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Z PORADNIKIEM PO ZAKUPY

DOŚĆ szeroko reklamuje się zalety posiadania rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w PKO lecz w praktyce sprawa ta wcale nie jest taka prosta jakby to wynikało z reklamy. Otóż 30 kwietnia br. usiłowałem kupić kurtkę w sklepie „Junior" przy pl. Żołnierza Polskiego i kiedy doszło do płacenia, mój czek został zakwestionowany przez kasjerkę. Dodam, że od dwóch lat jestem posiadaczem rachunku rozliczeniowo-oszczędnościowego i mam już pewne doświadczenie w korzystaniu z czeków, dlatego zaskoczeniem były dla mnie wstręty czynione przez pracownicę sklepu. Sprawa oparła się o kierownika, który także wyraził pewne obiekcje co do prawidłowości wypełnienia czeku.

Korzystając z bliskości banku, w którym założyłem rachunek o.-r., poszedłem tam z nieszczęsnym egzemplarzem czeku, no i zgodnie z moimi przewidywaniami okazało się, że jest on wypełniony bezbłędnie. Przy okazji pobrałem w banku poradnik dla posiadaczy takich rachunków, żeby przekazać go nie zorientowanej kasjerce. W sklepie ponownie przedstawiłem swoje racje powołując się na opinię pracowników banku, ale argumenty te, jak również treść poradnika nie przekonały kierowika sklepu, który zadzwonił do banku prosząc o wyjaśnienie i otrzymał je.

Proszę jednak nie myśleć, że to był już koniec mojej udręki zakupu za pomocą czeku, o nie! Co prawda kasjerka w końcu przyniewencji już należycie zorientowanego kierownika, czek przyjęła i wydano mi pakiet z kurtką, ale po powrocie do domu okazało się, że jest to zupełnie inna kurtka niż ta, którą sobie wybrałem. Był do niej dołączony właściwy czyli „mój" paragon. Chcąc nie chcąc zmuszony byłem wrócić z dalekiego Żelechowa i poprosić o wydanie wybranej przez mnie kurtki. Nic z tego, takich kurtek już nie było w sklepie. Ten sporny czek kasjerka triumfalnie mi zwróciła no a ja nadal pozostałem bez wiosennego okrycia, tracąc jednocześnie ponad 4 godziny na ten niedoszły zakup.

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

NIE RESPEKTUJĄ PRZEPISÓW

Czytanie prasy uważam za przyjemność, a nie tylko za działanie odruchowe. O ile jest to możliwe czytam „Kurier" dokładnie. Bardzo interesujące są artykuły zamieszczane na 13 str. piątkowych wydań, bardzo pożyteczna też jest rubryka pt. „Proszę o głos", gdzie przeciętny obywatel może się podzielić swoimi uwagami. Chciałbym i ja podzielić się też swoimi.

Mieszkam blisko „Pasztecika" przy ul. Kard. Wyszyńskiego. Od 8 marca do 8 maja był tam przewidziany remont, który istotnie odbył się. Jednak termin otwarcia tej placówki był już dwa razy przesuwany ku zawiedzeniu klientów liczących na terminowość prac.

Następny problem dotyczy ruchu drogowego. Już kilka razy byłem zmuszony przyśpieszać na przejściu dla pieszych żeby nie wpaść pod koła pojazdu. Działo się to przy zielonym świetle dla pieszych, a sprawcami takich wykroczeń są kierowcy skręcający w prawo. Oczywiście skręt w prawo jest dozwolony przez cały czas dzięki zielonej strzałce, ale kierowcy mają obowiązek przepuścić pieszych, którzy w tej sytuacji są uprzywilejowani.

Samochody powodują też m.in. zatrucie atmosfery i powstaje w związku z tym pytanie, dlaczego właściciele dopuszczają do tego, żeby silnik dymił? A zdarza się to często w samochodach, marki „Syrena", „Trabant", „Wartburg", a także w motocyklach i motorowerach. W tej sprawie istnieje przecież odpowiedni przepis który jednak nie jest respektowany, a odpowiedzialne za to służby nie wymierzają żadnych kar Najwyższy czas zająć się tymi problemami.

Bogdan Warowny
ul. Tkalka 4
Szczecin

KTO POWINIEN UPORZĄDKOWAĆ?

Jesteśmy mieszkańcami ul. Ziemowita 2. W ubiegłym roku nastąpiło pęknięcie rury wodno-kanalizacyjnej, co spowodowało zalanie większej liczby piwnic. Powiadomiony o awarii OADM mieszczący się przy ul. Kościelnej wysłał ekipę remontową. Awaria została usunięta, ale pozostałość jest w opłakanym stanie. Rozkopany dół nie został zabezpieczony, co przy większej ulewie powoduje ponowne zalewanie piwnic, a wiadomo jest, że obecna aura deszczu nam nie skąpi. Ponadto wyczyszczono studzienkę ściekową i to co wydobyto tzn. szambo pozostawiono obok studzienki do podziwiania mieszkańcom. Nastąpiło zapadnięcie się kostki i powstała się duża dziura, co z kolei naraża na niebezpieczeństwo ludzi wracających późno do domów.

Prośby i wszelkie interwencje w OADM niestety nie dają żadnych rezultatów. A przecież nic wielkiego nie chcemy poza uprzątnięciem bałaganu. Chcemy mieszkać w ładzie i porządku, nie chcemy wąchać wyrzuconego szamba i patrzeć na widoczne niechlujstwo miejscowego OADM.

Podpisy 16 mieszkańców

Od red.:

Sami w ub. roku interweniowaliśmy we wspomnianym OADM prosząc o uporządkowanie opisanego miejsca. Obiecano nam zająć się tą sprawą ale — jak widać — skończyło się tylko na obietnicach.

Książki nadesłane

PAN — Surowce mineralne Polski (Ossolineum — 130 zł).
ANDRZEJ MARKS — Podróże międzygwiezdne? (MON — 90 zł).
KONSTANTIN SIMONOW — Ostatnie lato (MON — 300 zł).
ANNA GASIK — Kapusta biała (Wyd. Watra — 70 zł).
JANUSZ REYKOWSKI — Logika walki (KiW — 80 zł).
ROMAN MATUSZEWSKI i IRENEUSZ J. WOJCIECHOWSKI — Karabin Mauser wz. 1898 (MON — 30 zł).

Postawy młodych

„Nauka daje satysfakcję"

NAUKA, która jest źródłem wiedzy, budzi wiele kontrowersji w środowisku szkolnym. Różny jest stosunek młodych ludzi do edukacji szkolnej. O rozmowę na ten temat poprosiłem **Piotra KŁADOCZNEGO** z VI LO w Szczecinie.

— Czym dla ciebie jest uczestnictwo w olimpiadach przedmiotowych?

— Uczestniczenie w olimpiadach przedmiotowych daje mi osobiście wiele. Mam możliwość zwiększenia swoich wiadomości, znacznie wykraczając poza program nauczania w szkole. Chcąc we współzawodnictwie coś osiągnąć, z konieczności trzeba sięgać dalej, studiować, chociaż w założeniach często mówi się, że wystarczy dobrze znać program nauczania z danego przedmiotu i to wystarczy. Ale myśląc poważnie o sukcesie z tymi wiadomościami nie miałbym szans. W olimpiadach startuje przecież wielu pasjonatów różnych dziedzin i tylko ten ma szansę, kto poważnie potraktuje swój udział i dany temat rzeczywiście go interesuje.

— Należysz do grona dobrych uczniów, jesteś uczestnikiem olimpiady historycznej. Jaki jest stosunek kolegów do ciebie i twoich zainteresowań?

— Wcześniej nie brałem udziału w tego typu współzawodnictwach. A teraz moje uczestnictwo nie zmieniło stosunku mojego otoczenia do mnie. Wydaje mi się, że rozumieją moje zainteresowania historią. I jest to akceptowane. Zazwyczaj nie neguje się uczniów przeciętnych, którzy do dobrych wyników dochodzą systematyczną pracą lub koncentrują się na jednym interesującym ich przedmiocie. Natomiast negowane są postawy kujonów, chociaż do dobrych i bardzo dobrych wyników nie zawsze można dochodzić przez „kucie". Klasa ma doskonałe rozeznanie w tym zakresie, potrafi ocenić kto w jaki sposób dochodzi do wysokich wyników

— Czy tacy uczniowie nie bywają izolowani z ogółu klasowego?

— Zdarzają się takie indywidualne przypadki. Ale nie zawsze leży to w interesie klasy

— Dlaczego?

— Bardzo proste. Ci solidni uczniowie są przeważnie dobrze przygotowani do każdej lekcji i nie muszą liczyć na innych, a klasa czasami musi. Stąd w interesie większości nie leży izolacja — są po prostu potrzebni.

— A jak ty traktujesz swoją naukę w szkole?

— Nauka w liceum ogólnokształcącym nie może być etapem docelowym. Po pierwsze nie ma, po ukończeniu gwarancji zatrudnienia, a po drugie nie przygotowuje do zawodu. Dlatego trzeba kończyć — studium policealne lub studia, albo w przypadku dziewcząt zostać Miss Polonia. W mojej sytuacji, kończąc szkołę podstawową i idąc do liceum wiedziałem już, że to będzie kolejny etap w mojej edukacji.

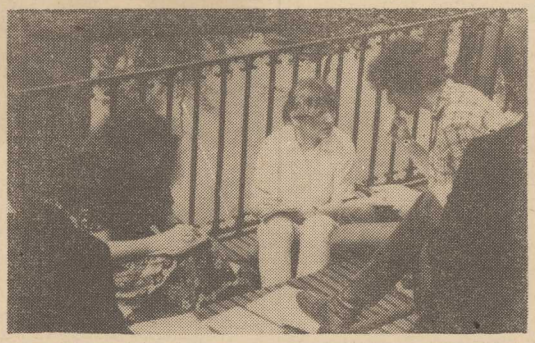

MATURA! Ostatni sprawdzian wiadomości przed wejściem na salę egzaminacyjną, czyli — uczniowska giełda wiedzy...

(Foto—CAF)

— Co według ciebie znaczy być lepszym od innych i czy w ogóle opłaca się dobrze uczyć?

— Dla mnie wystarczy, że będę dobry z przedmiotu, który mnie interesuje pozostałe traktuję jako element ogólnego wykształcenia. Człowiek przecież uczy się tylko dla siebie i własnego zadowolenia i to jest najważniejsza motywacja do doskonalenia swoich wiadomości na tematy wykraczające poza ramy programowe. Jest przyjemnie będąc w dorosłym towarzystwie móc swobodnie podyskutować na interesujący mnie temat. Warto czasami zrezygnować z dobrej rozrywki na rzecz dobrej książki. Wiele tracą moi rówieśnicy, nie doceniając nauki, systematyczności w jej przyswajaniu, traktując lekko swój pobyt w szkole. Nauka daje mi wiele satysfakcji i wiele intelektualnych przeżyć.

— ŻYCIE szkolne to nie tylko, nauka, ale i życie społeczne. Od lat krąży opinia, że jesteście konsumpcyjni?

— Nie można tego generalizować i brać pod wspólny mianownik. Zdarzają się indywidualne przypadki, takie jest życie. I na ich podstawie niektórzy starsi wygłaszają takie poglądy, często nie rozumiejąc przyczyn takich postaw. Każdy przypadek należałoby rozpatrywać indywidualnie. Dla nas to bardzo krzywdzące opinie. Wielu z nas działa społecznie w różnych organizacjach chociażby w ZSMP organizacji, w której każdy, jeżeli chce, może coś dla siebie i własnych zainteresowań znaleźć.

— Ale dlaczego w ten proces nie włącza się młodzież szkoły?

— Jak już mówiłem wcześniej trzeba to indywidualnie rozpatrywać. Nie wszyscy chcą się mieszać do spraw, które ich nie interesują, również okres ostatnich trzech lat poważnie odbił się na psychice młodzieży, hamując w znacznym stopniu jej aktywność. Wiele negatywnych wartości przynoszą z domów z zaleceniem nie włączania się w życie społeczne szkoły czy klasy. Chociażby samorząd szkolny. Nie wszyscy aprobują jego działanie.

— Odnośnie samorządu uczniowskiego, czy nie jest to wynikiem pokutowania stwierdzenia, że jest „tuba dyrekcji"?

— W stosunku do naszej szkoły to stwierdzenie jest nieprawdziwe. Mamy dyrekcję o demokratycznym stylu kierowania i własny parlament. Jest to nowa forma samorządności uczniowskiej, chyba jedyna w kraju; interesy uczniów reprezentowane są za pośrednictwem wybieranych w klasach posłów. Wszystkie sprawy podejmowane są kolegialnie. A na zewnątrz parlament reprezentuje Rada Pięciu.

Dlatego przyczyn negatywnych postaw należy szukać w ogólnej niechęci części młodzieży do pracy społecznej, która jak i nauka może przynieść wiele satysfakcji.

— Dziękuję za rozmowę.

Jerzy BOROWSKI

W. CROFTS

Przekład: Urszula Łada-Zabłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

124

ROZDZIAŁ X

WHYMPER WRESZCIE ZACZYNA MÓWIĆ

Kiedy French ukończył swoje notatki, teoria, jaka mu się zarysowała, była już oszlifowana, przetrawiona i rozpracowana szczegółowo. Ogromnie był z tego zadowolony, jak również z siebie, że udało mu się ją wypracować. Wprawdzie nie potrafiła wyjaśnić śmierci Ropera, lecz reszta wydała mu się bez zarzutu, a co do tego jednego słabego punktu miał pewność, że istnieje jakieś proste wytłumaczenie. W nadziei, że uda mu się je znaleźć, zdecydował się przed odłożeniem papierów raz jeszcze przejrzeć szczegółowo całą sprawę, tak jak ją teraz widział.

Najważniejsze to sam charakter Ropera. Był to sprytny, pozbawiony skrupułów człowiek, o cynicznym, pełnym niechęci stosunku do życia. Faktycznie typ człowieka, który mógłby zaplanować i popełnić morderstwo w Starvel.

Jego gorące pragnienie, by otrzymać pracę u Averilla, było zastanawiające. Przecież musiała to być kiepska posada dla kogoś, kto pracował w Instytucie Ransome'a. Nie tylko zajęcie samo w sobie ciężkie i niewdzięczne, ale oznaczające również zakopanie się w jednym z najbardziej ponurych i nieurodzajnych odludzi całej Anglii. Co więcej, ta praca nie dawała perspektyw, a pensja, jaką Averill płacił, była więcej niż nędzna. Naturalnie po wyrzuceniu go z Instytutu Roper powinien się cieszyć byle czym, jednakże French nie uważał, żeby to rzeczywiście tłumaczyło cokolwiek. Myśli jego pobiegły innym torem.

125

Powszechnie uważano, że Averill jest bogaty i Roper nie mógł o tym nie słyszeć, kiedy dopytywał się o tę posadę. Ale o słabym stanie zdrowia starszego człowieka oraz o odosobnionym położeniu domu wszyscy wiedzieli. Czy nie zbyt pochopnie wyciąga wniosek, że już od samego początku w głowie Ropera zrodziła się myśl o rabunku? Skoro tak, to powód, dlaczego zdecydował się przestać szantażować Philpota mógł mu się sam nasunąć. Doktor był jedyną osobą w sąsiedztwie, która znała jego prawdziwe oblicze. Gdyby coś podejrzanego wydarzyło się w Starvel, doktor natychmiast zacząłby go podejrzewać. Dlatego też byłoby sprytnym posunięciem pokazać Philpotowi, jak mu się poprawił charakter i niewątpliwie Roper wybrał najlepszy z możliwych sposobów. Ale nie zamierzał zepsuć wszystkiego przez pośpiech. Miało to być największym osiągnięciem jego życia i chciał dobrze je przygotować.

Nie szczędził na to ani czasu, ani myśli, ani trudu. Tak więc czekał ponad rok. Niejeden morderca żony wzbudził podejrzenia przez to właśnie, pomyślał French, że nie czekając roku poślubił kogoś innego! Roper nie miał zamiaru popełnić błędu działając zbyt szybko.

Przez cały okres wyczekiwania bez wątpienia ulepszał swój plan. Wkrótce zaistniała jeszcze jedna okoliczność. Zaczął nienawidzić żony. Czemu by za jednym zamachem nie osiągnąć i bogactwa, i wolności? Ten sam plan może mu dać i jedno, i drugie.

Jeżeli idzie o ogólny sens całej sprawy, to French widział, że wszystko jest jeszcze niezbyt jasne, ale kiedy zaczął rozpatrywać szczegóły morderstwa, poczuł się na mocniejszym gruncie.

(cdn)

Skarb Tarzana 17)

Gdy tylko rozpoczęła się napaść na farmę mały Tarzan zbudził się ze snu. Słyszał jakiś krzyk a za oknem widział błyski ognia. Był wystraszony, ale i zaciekawiony. Ciekawość wzięła górę więc wyślizgnął się z łóżka i wdrapał na dach

Część budynków już płonęła a obok reszty uwijali się jacyś ludzie z pochodniami. Zawrzał gniewem i

uzbrojony w swój łuk zeskoczył z dachu i ruszył w tamtą stronę. Zamarł jednak z przerażenia, gdy w niewielkiej od siebie odległości ujrzał postać Billa Rusby.

Chłopiec począł uciekać. Biegł na oślep, a przerażenie dodawało mu sił. Krzyki i wystrzały poczęły już cichnąć za jego plecami, a on jeszcze uciekał, choć coraz wolniej i wolniej. Ogarnął go las.

Wyczerpany ucieczką potknął się, upadł i leżał długo bez ruchu. Wreszcie poczuł, że jakaś ręka gładzi go delikatnie po głowie. Odwrócił się i ujrzał wielką małpę, która zdawała się doń uśmiechać.

(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze" w 1949 r.)

Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles

Sportowe konsekwencje nieobecności krajów socjalistycznych

NA STARCIE igrzysk XXIII Olimpiady w Los Angeles zabraknie sportowców wielu krajów socjalistycznych.

— Co w praktyce oznacza ten fakt? Jakie są konsekwencje sportowe ich nieobecności?

Reprezentanci krajów socjalistycznych byli faworytami olimpiady w Los Angeles. We wszystkich klasyfikacjach i rankingach ostatniego okresu (lata 1981—83) zdecydowanie przodują ZSRR i NRD. Układ czołówki światowej ustalony metodą rankingową, uwzględniającą wyniki zawodów mistrzowskich wyglądał następująco:

1981 r. 1. ZSRR — 872,5
2. NRD — 645
3. USA — 544,5

1982 r. 1. ZSRR — 887
2. NRD —691
3. USA — 595,5

1983 r. 1. ZSRR — 684,5
2. NRD — 456,5
3. USA — 306
4. Bułgaria — 210,5

REALNE szanse wygrania olimpiady w punktacji drużynowej miały więc tylko dwa kraje — ZSRR i NRD. Na uwagę zasługuje wysoka pozycja sportu bułgarskiego. Do czołowej dziesiątki kandydowali również sportowcy Polski.

W UB. ROKU odbyło się dużo imprez światowych, będących sprawdzianami możliwości zawodników poszczególnych krajów.

PODCZAS pierwszych lekkoatletycznych mistrzostw świata w Helsinkach w 1983 r. ZSRR i NRD zdobyły 45 ze 123 medali, a reprezentanci krajów socjalistycznych wywalczyli 50 proc. tytułów mistrzowskich. Olimpijska rywalizacja straci również swe znaczenie w pływaniu, ponieważ dominacja reprezentantek NRD trwa już od dawna. Wszystkie pozostałe olimpijskie dyscypliny sportu odczują również brak obecności zawodników krajów socjalistycznych. Turniej ciężarowy bez sztangistów ZSRR i Bułgarii będzie praktycznie pozbawiony sensu. Podczas ostatnich mistrzostw świata w Moskwie na 90 medalistów tej imprezy tylko dwóch pochodziło spoza krajów socjalistycznych. Podobnie przedstawia się sytuacja w gimnastyce kobiecej. Turniej zapaśniczy bez ZSRR i Bułgarii będzie imprezą bez znaczenia. Podczas zawodów szermierczych (głównie w szabli i florecie mężczyzn) sportowcy krajów socjalistycznych mieli zawsze wiele do powiedzenia. W grach zespołowych klasyfikacje olimpijskie ulegną deformacji. Np. w piłce nożnej reprezentanci krajów socjalistycznych triumfowali od 1953 r. W siatkówce mężczyzn w 1976 r. zwyciężyła Polska a w 1980 ZSRR. W koszykówce kobiet zawodniczki ZSRR były zdecydowanymi faworytkami.

Wielkim wydarzeniem w historii olimpiad był pierwszy start sportowców Związku Radzieckiego w 1952 r. w Helsinkach. W swym debiucie wywalczyli pierwszą lokatę w klasyfikacji drużynowej przełamując wieloletnią hegemonię reprezentantów USA. Następne igrzyska stały pod znakiem rywalizacji tych drużyn.

DO zasadniczych zmian układu sił w sporcie światowym doszło w latach sześćdziesiątych. Igrzyska olimpijskie 1960 w Rzymie, 1964 w Tokio, 1968 w Meksyku ukazały olbrzymi postęp sportu w krajach socjalistycznych. W ciągu tych trzech igrzysk zdobyły one 195 złotych, 204 srebrne i 211 brązowych medali, uzyskując w nieoficjalnej klasyfikacji ogółem 4187,2 pkt., podczas gdy pozostali uczestnicy tych olimpiad wywalczyli 294 złote medale, 282 srebrne i 308 brązowych oraz 6333,4 pkt.

W 1972 r. w Monachium w klasyfikacji zespołowej zwyciężył ZSRR 670,5 pkt. (50 złotych medali, 27 srebrnych i 22 brązowe) wyprzedzając USA 640,25 pkt. (33 złote, 31 srebrnych i 30 brązowych), a na trzecim miejscu znalazła się NRD 478 pkt. (20-23-23). Węgry zajęły 5 miejsce, Polska — 7 (7-5-9), a Bułgaria — 8. Tak więc w pierwszej dziesiątce znalazło się 5 krajów socjalistycznych.

JESZCZE bardziej imponujący dorobek przyniosły igrzyska XXI Olimpiady w 1976 r. w Montreal. Drużynowo triumfował ZSRR — 792,5 pkt. (49 złotych, 41 srebrnych, 35 brązowych) przed NRD — 641,75 pkt. (40-25-25); Stany Zjednoczone znalazły się dopiero na 3 pozycji — 605,25 pkt. (34-35-25). W pierwszej dziesiątce była także Polska, która zajęła 5 miejsce (7-6-13). Na następnych igrzyskach w 1980 r. w Moskwie nie wystąpili zawodnicy USA, RFN i Japonii ale poziom zawodów był bardzo wysoki. Na stadionach moskiewskich padło 36 rekordów świata i 80 rekordów olimpijskich i jest to najlepsza wizytówka igrzysk. W punktacji zespołowej triumfował ZSRR i 222,5 pkt. (80 złotych 69 srebrnych i 46 brązowych), przed NRD — 832 pkt. (47-37-42), Bułgarią 268 pkt (8-16-17) oraz Polską — 243 pkt. (3-14-15).

Tyle statystyki. Świadczy ona o tym, jak dużo tracą na wartości igrzyska w Los Angeles. Polityka administracji amerykańskiej, nieprzestrzeganie zasad Karty Olimpijskiej, próby wykorzystywania sportu do celów politycznych obróciły się przeciwko organizatorom olimpiady w Los Angeles.

Trener Ludwik Buczyński ocenia MP w boksie

Liczyłem na więcej...

W NIEDZIELĘ na słupskim ringu po raz ostatni zabrzmiał gong 55 indywidualnych mistrzostw Polski w boksie. Nie była to impreza, która pozwoliłaby optymistycznie spojrzeć na przyszłość naszej niegdyś koronnej dyscypliny sportu. Wśród uczestników mistrzostw znalazło się także 11 przedstawicieli naszego miasta. O ocenę ich startu poprosiliśmy trenera Ludwika Buczyńskiego, który na co dzień szkoli pięściarzy Stali Stocznia, a ponadto znajduje się w gronie szkoleniowców przygotowujących kadrę narodową do ważniejszych występów.

— Czy jest pan zadowolony ze swoich podopiecznych?

— Co prawda zdobyliśmy dwa tytuły wicemistrzów kraju, czyli o jeden więcej niż w roku ubiegłym, ale muszę stwierdzić, że liczyłem na więcej.

— Kto pana zawiódł?

— Generalnie nie mam zastrzeżeń do szczecińskich bokserów. Na przeszkodzie do osiągnięcia większego sukcesu stanęło bardzo niekorzystne losowanie. Szkoda, że w niektórych kategoriach wagowych zrezygnowano z rozstawienia najlepszych zawodników. Majdański już w pierwszej walce wylosował Kopkę (Iglopol), z którym jeszcze nie wygrał. Na szczęście dla naszego boksera, Kopka nie stanął do walki z powodu stwierdzonej nadwagi. W ćwierćfinale Majdański wyeliminował Barćka (Knurów), a w półfinale Starzyka (Walka Zabrze). W walce o złoto Rysiek zmierzył się z rutynowanym Pielesiakiem (Gwardia). Według ocen sędziów przegrał tę walkę 2:3, ale w moim przekonaniu to jemu, a nie jego rywalowi należał się tytuł. Jeszcze długo po ogłoszeniu tego werdyktu, znająca się na boksie, słupska publiczność protestowała. Mentel od razu trafił na Żeromińskiego (Broń Radom) i odpadł z turnieju. Nieco lepiej rozpoczął Wyszyński (jedyny pięściarz Pogoni w ekipie szczecińskiej — przyp. red.), który w inauguracyjnej walce pokonał Olechno (Gwardia Białystok). W ćwierćfinale nasz bokser trafił na K. Kosedowskiego i jak było do przewidzenia musiał uznać wyższość legionisty. Podobna była droga Golińskiego i Karweckiego. Goliński w pierwszym pojedynku wypunktował Sialima (Mazur Ełk), a później uległ D. Kosedowskiemu. Uda nie wystartował Karwecki, który pokonał wysoko notowanego Tomasika (Błękitni Kielce). Byłem pewien, że wygra następną walkę z Kobryniem (Gwardia Wrocław). M. in. w I i II starciu wrocławianin był lepszy. Wynik 4:1 dla Kobrynia zaskoczył nie tylko mnie. Także dyskusyjna była przegrana Kruszyńskiego z Doboszem (Gwardia W-wa). W wadze średniej dobrze zaprezentował się Janczur i mimo że uległ Petrichowi (Legia) zwrócił na siebie uwagę fachowców. Lepiej od Janczura zaprezentował się Ślusarczyk, który wypunktował dwukrotnego mistrza kraju Zarankiewicza (Moto Jelcz), a później silnego jak tur Kwapika (Walka Zabrze). W finale jednak musiał uznać wyższość Pałuckiego (Czarni Słupsk).

— Jak pan ocenia poziom mistrzostw?

— Był zróżnicowany. Szkoda że na ringu w Słupsku zabrakło uczestników młodzieżowych mistrzostw Polski.

— Czy na mistrzostwach objawiły się jakieś indywidualności?

— Duże szanse daję Olejniczakowi (Gwardia Łódź) oraz Dyle (Górnik Sosnowiec).

— Kiedy nasz boks wyjdzie na szersze wody?

— To trochę potrwa. Trener Gmitruk postawił na młodzież i rozpoczął budowę nowej kadry. Z jakim skutkiem, trudno przewidzieć. (jk)

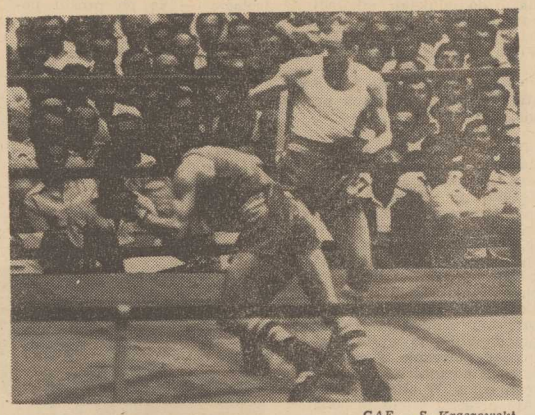

CAF — S. Kraszewski

Badminton

Spartakiadowe starty

DOBRZE zaprezentowali się w eliminacjach strefowych makroregionu wielkopolskiego do XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży badmintoniści Kusego. Na turnieju, który został rozegrany w dniach 18—20 maja w Koszalinie najlepsze wyniki uzyskali:

gra pojedyncza juniorów — Robert Matecki — II miejsce, gra podwójna juniorów — Robert Matecki i Piotr Małek — II miejsce, gra mieszana — Arletta Mazurek i Piotr Małek oraz Elżbieta Zajączkowska i Robert Matecki III i IV miejsce.

W odbytej tydzień wcześniej Wojewódzkiej Spartakiadzie Młodzieży, w której udział wzięło 157 zawodników triumfowali:

JUNIORZY — gra pojedyncza — P. Małek, gra podwójna — P. Małek — R. Matecki;

JUNIORKI — gra pojedyncza — E. Zajączkowska gra podwójna — E. Zajączkowska — A. Mazurek, gra mieszana — E. Zajączkowska — P. Małek (wszyscy Kusy);

JUNIORZY MŁODSI — J. Adamski (SP-6);

JUNIORKI MŁODSZE — A. Piskuła (Kusy).

Jutro w Dublinie

Z Irlandią po raz 17

W ŚRODĘ w Dublinie mecz piłkarzy z Irlandią. Na przestrzeni 46 lat dochodziło 16 razy do spotkań drużyn narodowych. Bilans jest korzystny dla naszej drużyny. Polacy wygrali 8 spotkań, a po cztery przegrali i zremisowali. W bramkach 32—17 na korzyść naszej drużyny.

Po raz pierwszy do meczu obu zespołów doszło 22 maja 1938 r. w Warszawie. Polska wygrała wówczas 6:0 i był to najwyższy wynik, jaki padł w spotkaniach obu drużyn. Ostatnie spotkanie Polska — Irlandia miało miejsce w Bydgoszczy, 24 maja 1981 r. Polacy wygrali 3:0, a w naszej drużynie grali wówczas m. in. Władysław Żmuda, Andrzej Buncol, Włodzimierz Smolarek i Mirosław Okoński — zawodnicy przewidziani na najbliższy mecz z Irlandią.

Oto bilans meczów Polska — Irlandia:

22.5.1938, Warszawa — 6:0
13.11.1938, Dublin — 2:3
11.5.1958, Chorzów — 2:2
5.11.1958, Dublin — 2:2
10.5.1964, Kraków — 3:1
25.10.1964, Dublin — 2:3
15.5.1968, Dublin — 2:2
30.10.1968, Chorzów — 1:0
6.5.1970, Poznań — 2:1
23.9.1970, Dublin — 2:0
16.5.1973, Wrocław — 2:0
21.10.1973, Dublin — 0:1
26.5.1976, Poznań — 0:2
24.4.1977, Dublin — 0:0
12.4.1978, Łódź — 3:0
24.5.1981, Bydgoszcz — 3:0

III LIGA PIŁKARSKA

Piast — Flota 1:3
Lechia — Kania 4:2
Polonia — Lech II 2:0
Stoczniowiec — Arkonia 1:0
Dozamet — Chrobry 2:2
Błękitni — Warta 1:0
Fadom — Wojcieszyce 2:0

TABELA:

1. Chrobry	33:9	34—16
2. Błękitni	28:14	36—19
3. Dozamet	26—16	37—19
4. Lechia	25:16	33—16
5. Arkonia	26:16	25—16
6. Stoczniowiec	23:19	21—26
7. Warta	22:20	25—22
8. Lech II	21:21	26—19
9. Polonia	18:24	15—25
10. Fadom	17:25	19—28
11. Piast	15:27	15—25
12. Wojcieszyce	14:28	16:47
13. Kania	13:29	21—40
14. Flota	12:30	19—37

III Turniej Gier Świetlicowych

Wyłoniono najlepszych

PRZEZ ponad 3 miesiące w kołach ZMW, gminach i rejonach rozgrywany był III Turniej Gier Świetlicowych, organizowany przez ZW ZMW i WZSR „Samopomoc Chłopska". W minioną sobotę w Zespole Szkół Rolniczych w Dąbiu odbył się jego finał. W warcabach zwyciężył Włodzimierz Jankowski z Niedźwiedzia k. Stargardu, w szachach Jan Tymrakiewicz z Dusina k. Kamienia a w tenisie stołowym — Wiesław Pietrzak z Gryfic.

Puchar Ziem Zachodnich i Północnych

I miejsce kajakarzy Czarnych

W ŁAGOWIE na Ziemi Lubuskiej odbyły się pierwsze regaty kajakowe o puchar Ziem Zachodnich i Północnych. Uczestniczyli w nich młodzicy i juniorzy z 6 województw, w tym reprezentanci szczecińskich Czarnych i Wiskordu. Bardzo dobrze wypadli na tej imprezie kajakarze i kajakarki Czarnych, zajmując I lokaty zarówno w punktacji dziewcząt jak i chłopców oraz w klasyfikacji generalnej.

I lokaty wywalczyło 6 naszych osad: w k-1 500 m młodziczek — B. Pawlak (Czarni), k-2 500 m młodziczek — B. Pawlak — K. Czernych (Czarni), c-1 500 m juniorów — J. Bojarski (Czarni), c-1 1000 m — M. Olejnik (Wiskord), c-2 500 m — J. Bojarski — P. Stokłosa (Czarni) i w c-2 1000 m — P. Pawlak (Czarni) wraz z M. Piętrzakiem z OSO przy Wiskordzie. Nadto 9 naszych osad wywalczyło II lokaty a dwie uplasowały się na 3 miejscach.

Wieści z kortów (nie tylko SKT)

Rozpoczynają się mistrzostwa okręgu juniorów i seniorów

TENIS ziemny stał się ostatnio sportem bardzo popularnym. Świadczy o tym choćby liczba zgłoszeń do szkółki prowadzonej przez SKT. Chętnych jest więcej niż miejsc, mimo że klub pobiera za naukę wcale nie taką małą opłatę.

MAJ na kortach przy al. Wojska Polskiego obfituje w imprezy. Sezon rozpoczął się tradycyjnie otwartym turniejem o Grad Prix Szczecina, a zaraz potem ruszyła liga wojewódzka. Obecnie trwają ostatnie przygotowania do **Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży połączonej z mistrzostwami okręgu juniorów do lat 16 i 18.** Rozgrywki rozpoczną się jutro 22 bm. i potrwają dwa dni. Natomiast 25, 26 i 27 bm. **o mistrzowskie tytuły walczyć będą seniorzy.** Pojedynki zapowiadają się interesująco, sympatyków białego sportu zachęcamy więc do odwiedzenia kortów SKT.

MŁODZI tenisiści nie mieli jeszcze okazji uczestniczyć w turniejach krajowych. Jedynie **Katarzyna Bednarek** grała w Zielonej Górze w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorów młodszych. **Zajęła drugie miejsce, przegrywając w finale z Małgorzatą Wasiutyńską (Olimpia Poznań) 6:1, 2:6, 2:6.**

W lidze wojewódzkiej — za nami dwie rundy rozgrywek. Na początku mają świnoujska Flota wygrała z TKKF „Mors" 6:3, zaś SKT pokonał Energetyka Gryfino 9:0. Natomiast w minioną niedzielę faworyt rozgrywek SKT przegrał niespodziewanie z „Morsem" 6:3, zaś Energetyk został pokonany przez Flotę 0:9. Tabela przedstawia się następująco (w nawiasie wynik w setach):

1) Flota	4:0	(15:3)
2) SKT	2:2	(12:6)
3) Mors	2:2	(9:9)
4) Energetyk	0:4	(0:18)

Mecze trzeciej rundy ligi wojewódzkiej zostaną rozegrane 10 czerwca.

* * *

28 BM. na kortach Roland Garros rozpoczynają się mistrzostwa Francji. Tym samym rozpoczyna się walka o Wielkiego Szlema (Roland Garros, Wimbledon, Flushing Meadow i Melbourne), na którego w tym roku wielki apetyt ma John McEnroe. W turnieju tym, tyle, że juniorów zaprezentują swoje umiejętności polscy tenisiści — Sławomir Kerber i Ryszard Major.

* * *

ZNANY polski tenisista Henryk Drzymalski wyjeżdża do Turcji, gdzie będzie trenerem reprezentacji tego kraju, a także poprowadzi zajęcia w jednym z tureckich klubów. (jas)

75-lecie AZS

Otwarcie sezonu żeglarskiego

JAK już informowaliśmy żeglarze-akademicy zainaugurowali sezon żeglarski 84. Z udziałem rektorów wyższych uczelni Szczecina, przedstawicieli władz sportowych i szerokiej rzeszy sympatyków tego sportu uroczyście podniesiono na maszt klubowej przystani banderę PZŻ, a na wszystkich jachtach postawiono galę flagową. W okolicznościowym wystąpieniu komandor klubu **prof. dr inż. Tomisław Matyszewski** przypomniał bogatą historię klubu oraz sportu akademickiego w Polsce, który obchodzi obecnie swój 75-letni jubileusz. Dodajmy tu, że podczas uroczystości prof. T. Matyszewski został odznaczony złotą odznaką „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej", a podczas centralnych uroczystości 75-lecia AZS w Krakowie został udekorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Gratulujemy.

WTOREK, 22 MAJA

DZIŚ:
Heleny, Wiesławy
JUTRO:
Iwony, Dezyderiusza

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, przelotny deszcz. Temp. do 20 st. Wiatry umiarkowane, południowe.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 998 hPa (745 mm Hg). W ciągu dnia powolny wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI (tel. 226-656) — „Dona Rosita", g. 19; **WSPÓŁCZESNY** (tel. 423-75) „Popiół i diament". g. 19; **CYRK** „Arena" — róg ul. Staszica i Kołłątaja — g. 17; **DOM KULTURY BUDOWLANYCH** — Boh. Warszawy 35 — Kabaret „Wyrodek". g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 463-78) — „Violette i Francoise", g. 15.45, 20.15 — fr., l. 18; środa: g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Seksmisja", g. 15.45, 18.15, 20.30 — pol., l. 15; środa: „Wielki Szu", g. 16, 18, 20 — pol., l. 18; **KORAB** — „Tootsie", g. 17, 19.15 — USA, l. 15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Seksmisja", g. 14.30, 17, 19.30 — pol., l. 15 (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Dla jednej trójki", g. 15.30 — bułg.; „Co dzień bliżej nieba", g. 17, 19 — pol., l. 18 (wtorek i środa); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Wakacje dla psa", g. 15 — CSRS: „Zagubione rzeczy", g. 16.30, 18.30 — wł., l. 18 (wtorek i środa); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Lew pręży się do skoku", g. 15, 16.30, 18 — węg., l. 15; „Kaskader z przypadku", g. 19.30 — USA, l. 18; środa: „Z ogniem nie ma żartów", g. 10 — pol.; „Dopóki bije zegar", g. 11, 12.30 — radz.; „1941", g. 14, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15; **DRUŻBA** (tel. 356-05) — „Barwy ochronne", g. 15.45, 18, 20.15 — pol., l. 15; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Cena strachu", g. 16, 18, 20 — USA, l. 18; **MARS** — „Musimy ożenić dziadka", g. 16; „Miasto kobiet", g. 17.30, 20 — wł., l. 18; **ZAMEK** (kino studyjne) — „Cztery noce marzeń", g. 17, 18.45 — fr., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Miłosne życie Budomira Trajkovicia", g. 17.30 — jug., l. 12; „Saint Jack", g. 19.30 — USA, l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Akademia pana Kleksa", g. 16.30 — pol., cz. I i II: „Szachrajki", g. 19.30 — NRD, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) — „Wspomnienia ze starego Pekinu", g. 18 — chiński, l. 15; **BAJKA** (Police) — „Strzały Robin Hooda", g. 17 — radz., l. 12; „Zemsta po latach", g. 19 — kanad., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Blues Brothers" — USA, l. 15: „Pies w szufladzie" — bułg.; **WISŁA** (Goleniów) — „Pieśń o Rolandzie" — fr., l. 15; „Rój" — USA, l. 12; **WENUS** (Goleniów) — „Ucieczka z Nowego Jorku" — USA, l. 18; **INA** (Stargard) — „Ucieczka z Alcatraz" — USA, l. 15; **DAR** (Stargard) — „Lawina" — USA, l. 15; „Dziewczyna i chłopak" — pol.; **CUKROWNIK** (Stargard) — „Zupełnie nieoczekiwanie" — radz., l. 12; „Przygody barona Muenchhausena" — fr.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — STAROMŁYŃSKA 27 — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XII—XVII w.; Stare srebra; Dawna porcelana: Wizerunek kobiety — g. 10—17; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polskie malarstwo współczesne; Martwa natura — temat zarzucony? — g. 10—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Okręt w sztuce: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki Zachodniej; Fetysze gwoździowe plemienia Bakongo (Zair) — g. 10—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Oddział Historii Miasta: Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; Koncepcja programowo-przestrzenna Podzamcza w Szczecinie — Wystawa pokonkursowa: Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci p. Janiny Szczerskiej — g. 10—17; **KLUB „KIERUNKI"** — Mariacka 6/8 — Wystawa ekslibrisu Ludwika i Jerzego Piosickich — g. 17—20.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Kolejowy; WEWN., POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—18.
APTEKI
AL. WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61 (dod. odtrutki); MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.
OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-60 — g. 8—13.
KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.
RUCH STATKÓW — tel. 951.
POGOTOWIA
RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.
STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika.
POZOSTAŁE STACJE — czynne w godzinach 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I
16 „Sokolnicy". 16.30 Wiadomości. 16.40 Dla młodych widzów „Akademia muzyczna". 17.05 Dla dzieci „Michałki". 17.30 Film radz. „Męstwo". 18.35 — Mag. konsumenta. 19 Dobranoc. 19.10 Od melodii do melodii. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film CSRS „Powiat na północy". 21 Program publicystyczny. 21.40 Studio Sport. 22.25 Komentarze. 22.50 Sport. 23.35 Wiadomości.
PROGRAM II
17 Wiadomości. 17.10 Klub miłośników fantastyki. 17.30 Szkice pomorskie. 18 Galerie świata. 18.30 Kronika (lok.). 19 Teleturniej — Skojarzenia. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Salon muzyczny. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Filmoteka trzech pokoleń „Znikąd donikąd".
ŚRODA
PROGRAM I
6 i 6.30 TTR. 8.10 Fizyka dla kl. 7. 9 Muzyka dla kl. 2. 9.35 Film CSRS „Pół willi bez pana młodego". 11 Historia dla kl. 7. 11.55 Matematyka dla najmłodszych. 12.30 Czas reformy. 13.30 i 14 TTR. 15.25 NURT — Obiektywizm w ocenie. 16 Echa festiwali — sopockie nagrody. 16.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 16.30 Wiadomości. 16.40 Magazyn harcerzy. 17.05 Dla dzieci „Tik-tak". 17.30 Pr. publicystyczny. 19 Dobranoc. 19.10 Prosto z mostu. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr Faktu „Przed burzą". 21.20 Pr. publ. 22 Komentarze. 22.25 Rozważania o literaturze 40-lecia PRL. 23.05 Wiadomości.
PROGRAM II
17 Wiadomości. 17.10 Finał VIII Międzynarodowego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki — cz. I. 17.30 „Polak o nazwisku Anglik". 18 Galeria Dwójki. 18.30 Kronika (lok). 19 Śpiewnik domowy. 19.20 Przeboje Dwójki. 19.30 Dziennik. 20 Przyjechała telewizja. 20.15 Filmy Tony Halika — „Tam, gdzie pieprz rośnie". 21 Vademecum Jerzego Wittlina. 21.15 Wydarzenia. 21.30 Filmy dokum. o Śląsku lat międzywojennych. 22 Studio Sport.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.
PROGRAM BERLIŃSKI
PROGRAM I
14.25 J. angielski. 14.55 J. rosyjski. 15.50 Widowisko dla dzieci. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Naukowcy — pedagogom. 18.50 TV dziecięca. 19 Pr. rozrywkowy. 19.25 — Prognoza pogody, kronika. 20 Filmy z wyboru. 21.45 Kub. film dokum. 22.15 Kronika. 22.30 Utwory Bacha.
PROGRAM II
7.55—17.10 Pr. dla szkół. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Ty i twoje zwierzęta. 18.25 Czarny kanał. 18.55 TV dziecięca. 19 Mistrzostwa NRD w pływaniu. 19.30 Studio Drezno. 20 Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 21.30 Kronika. 22 Film CSRS.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 14.55 Pięć minut o teatrze. 16.05 Spięcia. 16.35 Bank przebojów. 17 Muzyka i Aktualności. 17.25 Ten stary dobry jazz. 18.05 Gorący temat. 18.15 Wspomnij mnie. 19.20 Mini-recital — na gitarze gra Marek Bliziński. 19.30 Radio dzieciom. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 „Jabłoń". 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Kariery laureatów konkursów chopinowskich. 22.25 Muzyczne porównania. 23.10 Panorama świata. 23.30 Poetyckie prezentacje. 23.50 Melodie na dobranoc.
PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 17, 20.45, 0.50.
14 „Playback". 14.10 Koncert w stylu retro. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Helena Vondračkova — wczoraj. 15.30 Klasycy syntezatorów. 15.55 Miniatura literacka. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.15 Szczecińskie nagrania. 17.30 Publ. społeczna. 17.50 Ze światowej estrady. 18.03 Spotkania przed mikrofonem. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.50 Wieczorne refleksje. 20.55 Mistrzowie ballady. 21.30 „Literatura i muzyka" — Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR. 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Fascynacje". 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.
PROGRAM III
14 Mistrzowie batuty. 15.05 Big-beat na płytach. 15.45 Prosto z kraju. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 80 lat wśród zieleni. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Max Frisch — Homo Faber. 20 Cały ten rock. 20.45 Warsztaty muzyczne. 21 Mistrzowie francuskiego baroku. 21.45 Książka tygodnia. 22.15 Śladami jazzowych legend. 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.
PROGRAM IV
WIADOMOŚCI: 16, 19.30, 23.50.
14 W trosce o przyszłość. 14.15 Jan Pruszak — dyrygent i kompozytor. 14.30 Blok audycji dla młodych słuchaczy. 14.30 „Z muzami pod rękę". 15 Piano-forte. 15.30 Zanim podejmiesz decyzję. 15.45 Muzyka nastolatków. 15.50 Lektury nastolatków. 16.05 Leksykon piosenki literackiej. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Wielka symfonika. 18 Słownik higieny psychicznej. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 J. niemiecki. 19.55 NURT — Inteligencja w Polsce Ludowej. 20.15 Melodie wieczoru. 20.30 Wieczór muzyki i myśli. 22 Wirtuozi naszego stulecia. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

KUPNO

FORDA Grandę 1,7 L (1979 r.) ściankę przednią i prawy błotnik przedni kupię. Szczecin, tel. 895-40. 14729-G
AUTOMAT do lodów kupię. Tel. 614-180. 14734-G
AUTOMAT do lodów produkcji zachodniej kupię. Tel. 612-648. 14599-G
NOWĄ lodówkę 130—180 l natychmiast kupię. Stargard, tel. 771-528. 14753-G

SPRZEDAŻ

VW GOLFA 1100, stan bardzo dobry — sprzedam. Jagiellońska 15/3. 14669-G
STARA 25 sprzedam. Tel. 52-18-61. 14614-G
GOLFA Diesla sprzedam. Stargard, tel. 771-863. 14637-G
VOLVO Diesla combi sprzedam. Tel. 23-37-12 wieczorem. 14591-G
FIATA 126 p, lipiec 1979 sprzedam. Tel. 756-87. 14747-G
126 P używany sprzedam. Szczecin, ul. Krzemienna 27 a. 14721-G
FIATA 126 (1979) sprzedam lub zamienię na duży. Ul. Langiewicza 4/4. 14607-G
POMPY: hamulcową, sprzęgłową Peugeota 404, atrapę Mercedesa „puchatka", tłumik nierdzewny VW „garbusa", koło 5,90×13, namiot 3-osobowy sprzedam. Tel. 368-76. 14736-G
SIMSONA sprzedam. Malczewskiego 35/43. 14717-G
UNIWERSALNĄ maszynę do obróbki drewna sprzedam. Tel. 23-30-78. 14405-G
MAGLOWNICĘ domową nową sprzedam. Tel. 23-30-78. 14405-G
MASZYNĘ do produkcji waty cukrowej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14775.
KIOSK z upominkami w Niechorzu pilnie sprzedam. Tel. 459-66. 14757-G
GRZEJNIKI żeliwne sprzedam. Stargard, tel. 77-25-09. 14699-G
TOKARKĘ do drewna 220 V, szafki wiszące, złoty łańcuszek sprzedam. Tel. 780-35. 14603-G
ŁÓDŹ motorową sprzedam. Tel. 461-81. 14171-G
NOWY radiomagnetofon firmy japońskiej okazyjnie sprzedam. Tel. grzecznościowy 39-133. 14689-G
SEGMENT 2-częściowy, stół, ławę sprzedam. Tel. 22-35-31. 14701-G
LODÓWKĘ dużą i pralkę sprzedam. Szczecin-Płonia, Abrahama 1/B. 14571-G
DYWAN 2×3 oraz materiał obiciowy zagraniczny tanio sprzedam. Tel. 464-51. 14608-G
KURTKĘ skórzaną sprzedam. Tel. 785-26. 14643-G
KURTKĘ z lisa niebieskiego tanio sprzedam. Ledóchowskiego 7/6. 14737-G
RATLERKA sprzedam. 751-53. 14578-G
SYRENĘ 104, stan bardzo dobry, mały przebieg tanio sprzedam. Ul. Dąbrówki 18/1. 12865-G

---

20 maja 1984 r. zakończył w Bogu swoje pracowite życie

śp.

Zdzisław Kwietniewski

najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek.

Msza żałobna odprawiona zostanie w kościele pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela, 23 maja o godzinie 7.30. Pogrzeb odbędzie się o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym,

o czym zawiadamia pogrążona w bólu

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 maja 1984 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek

śp.

Wojciech Zając

Pogrzeb odbędzie się 23 maja br. o godz. 9.30 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA z RODZINĄ

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY
w Szczecinie
ul. Arkońska 4
przyjmuje kandydatki do 2-letniego Podstawowego Studium Zawodowego przygotowującego do zawodu sanitariuszki.

Kandydatka winna mieć ukończone 16 lat życia i co najmniej 6 klas szkoły podstawowej oraz stałe zameldowanie w Szczecinie.

W trakcie nauki obowiązuje uzupełnienie wykształcenia podstawowego w Zespole Szkół Podstawowych nr 1. Bliższych informacji udziela naczelna pielęgniarka i Dział Służby Pracowniczej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, ul. Arkońska 4, telefon 758-08 i 712-51, wew. 18, 14, 9.

2532-K

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT CZERPALNYCH I PODWODNYCH „DRAGMOR"
w Szczecinie

zatrudni

pracowników wykwalifikowanych o specjalnościach:

- **operatorów dźwigu samojezdnego o udźwigu 16 ton**
- **stolarzy z długoletnim stażem**

Pracownicy PRCiP „DRAGMOR" korzystają z szeregu uprawnień wynikających z Karty Portowca a w szczególności: pożyczki na zagospodarowanie, wynagrodzeń specjalnych oraz szczególnych uprawnień z tytułu wysługi lat i urlopów wypoczynkowych. Kandydaci powinni być zameldowani w Szczecinie, posiadać dobry stan zdrowia oraz pozytywną opinię zawodową. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Zarządzania, tel. 380-34, wew. 17, 18, 37

Adres przedsiębiorstwa: Szczecin, ul. Ks. Kujota 18/21 — dojazd autobusem WPKM nr 76 w kierunku Nabrzeża Ewa.

2429-K

PRACA

OPIEKUNKĘ do 14-miesięcznego dziecka zatrudnię. Tel. 784-74. 14645-G
DWIE młode panie podejmą pracę po godz. 15. Tel. 473-42 lub 82-18-48. 13146-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny do wykończenia w Dąbiu zamienię na mieszkanie własnościowe lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13160.
DOMEK w Świnoujściu w okresie jesiennym kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13164

RÓŻNE

INSTALACJE elektryczne. Tel. 378-02. 14777-G
WSZELKIE naprawy elektryczne, montaż systemów alarmowych. Tel. 422-01 po 16. 14755-G
POSIADAM Żuka, wolny czas. Oczekuję propozycji. Tel. 520-290, dzwonić od 17. 14654-G
POSZUKUJĘ garażu w okolicy ul. Moczyńskiego. Tel. 365-26 w godz. 10—18. 14542-G
UPRZEJMIE proszę świadków zajścia, które miało miejsce przy lokalu Grota, Zdroje, we wrześniu 1983 roku w godz. wieczornych o skontaktowanie się. Tel. 899-54. 14577-G
W REJONIE ul. Rosenbergów i Kingi zaginął 17 maja młody wilczek podpalany z brązową obrożą. Tel. 229-678 (zwrot — nagroda). 14843-G
TELEPOGOTOWIE — Kaczorek, 75-100. 10783-G
TELEPOGOTOWIE — przestrajanie. Martyniuk. 88-474. 5778-G
TELEPOGOTOWIE — przestrajanie, naprawa Jakimowicz, 22-09-67. 2954-G
TELENAPRAWA — Miśkiewicz, 527-680 12657-G
POGOTOWIE Telewizyjne — Hermann Spicker, tel. 613-658. 10954-G
KOLOR — przestrajanie — inż. Tosiek, 82-22-03. 11046-G
TELENAPRAWY — Czernik, 809-04 10853-G
ANTENY instaluję — Juliusz Waszkinel, tel. 22-48-59. 11734-G
PRALKI automatyczne, programatory naprawiam. Tadeusz Konieczny, tel. 754-08 10233-G
NAPRAWA pralek automatycznych, programatorów. Rutkowski-Mikucki. 52-46-56 13143-G
PRALKI automatyczne programatory naprawiam. Inż Roman Sowa. tel. 612-518. 14260-G
TAPETOWANIE, malowanie. Tel 22 88-70 12158-G
NAPRAWA, przestrajanie sprzętu hi-fi. Sawicki tel. 461-58. 13105-G
OCIEPLANIE, wycisza nie drzwi Książkiewicz 230-840. 12140-G
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin. Grela tel. 345-97 (8—15). 12364-G
PRZYSTAWKI do odbioru zachodnich stacji UKF — 4 200 zł, układy bułgarskiej fonii TV — 1 320 zł — sklep techniczny Stargard Szczec ul. Boh. Stalingradu 2a. 8501-G
SKLEP meblowy — Brodzińskiego 5, oferuje duży wybór mebli. 13156-G
WSPÓLNIKA do nowo otwartego warsztatu samochodowego przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13157.
TELEWIZOR „Diament" i dywan 2 × 3 sprzedam Tel. 22-17-93. 13139-G
GITARĘ Bass Peavey, wzmacniacz Gitar Lab L-7, efekty electro Harmonix sprzedam. Telefon 233 906. 13165 G
PŁYTKI dachowe 40 × 40 sprzedam. Telefon 521-100. 13161-G
SEGMENT młodzieżowy typ szwedzki, dwuosobowy sprzedam. Telefon 79-32-79. 13140-G
ARGENTYŃSKĄ kurtkę skórzaną małą sprzedam. Tel. 718-38. 14182-G
2 FOTELE „Costana" plusz brązowy sprzedam. Tel. 718-38 14183-G
MAGNETOFON ZK-246 z taśmami tanio sprzedam. Tel. 718-38 14138-G
FIATA 126 p tanio sprzedam. Tel. 718-38. 14183-G
BONY PeKaO sprzedam. Tel. 175-695. 12537-G
COCKER-SPANIELA rodowodowego biało-czarnego sprzedam. Telefon 773-896. 132-P

LOKALE

KAMIEŃ POMORSKI — ul. Strzelecka 13/1, M-4 zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. 14748-G
2 POKOJE M-4 50 m kw., I piętro. Pomorzany, zamienię na 3 lub 4 pokoje, osiedle Pomorzany, lub Bukowe. Tel. 82-36-25. 14579-G
MIESZKANIE M-4, osiedle Gontyny, I piętro, sprzedam. Tel. 233-103. 14661-G
PANI z dzieckiem poszukuje pokoju. Ul. Wojciecha 16/25. 14670-G
POSZUKUJĘ mieszkania. Tel. 222-443. 14825-G
2 POKOJE, komfort, spółdzielcze, zamienię na większe. Tel. 386-79 po godz. 18. 14633-G
2 POKOJE z kuchnią, piece, zamienię na pokój z c.o. Ul. Świerczewskiego 19/27. 13138-G
MIESZKANIE 3-pokojowe piece, parter, Śródmieście, zamienię na pokój z kuchnią, nowe budownictwo. Tel. 399-21. 13145-G
MIESZKANIE własnościowe 80 m kw., c.o. miejskie, II piętro w Szczecinie, w okresie jesiennym sprzedam lub zamienię na domek w Świnoujściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13163.

KURIER SZCZECIŃSKI — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA pl. Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin skr. poczt. 70-925 Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski: 462-35 dz. ekonom.-morsk.: 427-77 dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 tel. 394-34 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne

Dla uczniów klas siódmych

Lekcje w zakładzie

KIM ZOSTAĆ? To pytanie stawiają sobie teraz uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych. Decyzje zależą tu często od ukształtowanych przez lata opinii, które obecnie wcale nie muszą znajdować pokrycia w rzeczywistości, gdyż zmieniły się warunki, potrzeby na rynku pracy, itd.

STĄD duża rola szkoły w procesie orientacji zawodowej uczniów, kształtowaniu ich stosunku do pracy, stąd duża rola poradni wychowawczo-zawodowych. Szkoła winna zaczynać systematyczną pracę w tym zakresie co najmniej od klas czwartych. Zasadniczą trudnością jest często nieznajomość poszczególnych zawodów, zakładów pracy przez samych nauczycieli. Poradnie wychodzą więc naprzeciw nie tylko uczniom, ale i pedagogom.

W gabinecie orientacji szkolnej i zawodowej Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej mieści się punkt informacji dla uczniów i nauczycieli. Podamy od razu, że usytuowany on jest w Liceum Ogólnokształcącym nr 2 przy ul. Henryka Pobożnego (tel. 427-26). Gabinet czynny jest w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 17, w pozostałe dni — od 8.30 do 13.30.

Można tam zapoznać się z informatorami o szkołach średnich, policealnych i wyższych na terenie kraju. Gabinet dysponuje filmami i innymi pomocami audiowizualnymi, prezentującymi zawody, zakłady pracy. Wykorzystywane są one często na spotkaniach konsultacyjnych, organizowanych tak dla uczniów, jak i nauczycieli-organizatorów orientacji szkolnej w poszczególnych placówkach. Ostatnio odbyło się np. spotkanie dla pedagogów w Lokomotywowni PKP na Wzgórzu Hetmańskim.

Poradnia „wychodzi" bowiem również do zakładów pracy, do szkół, starając się zapewnić uczniom możliwość pełnego poznania warunków nauki w danym zawodzie, a następnie — warunków pracy. Służy temu dobrze akcja „Drzwi otwartych szkół", w której jesienią uczestniczyło ponad cztery tysiące uczniów. Służyć temu mają również, organizowane obecnie w porozumieniu z zakładami pracy lekcje zawodoznawcze dla uczniów klas siódmych. Odbywają się one bezpośrednio w zakładzie.

A OTO terminarz spotkań. Warsztaty Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Hożej (4.06. godz. 10.30, tel. 530-955, p. Sawicki, Zakład Doskonalenia Zawodowego (26, 28, 29 maja, tel. 232-071 w. 246, inż. Czesław Kopp). Podstacja w Porcie Centralnym. Lokomotywownia (26.05 oraz 8.06, godz. 10, tel. 469-97), Stocznia „Warskiego" (23.05 oraz 7.06 godz. 14, tel. 211-540, p. Kołodziejczyk), Zakłady Graficzne (23.05 oraz 15 i 18.06, tel. 220-441 w. 29, p. Wojciechowski). Warsztaty Zespołu Szkół Samochodowych przy ul. Klonowica (dni do uzgodnienia, tel. 736-01 w. 5). Warsztaty Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Unisławy (6 i 7.06, godz. 9—14, tel. 220-345), Papiernia „Skolwin" (29.05, godz. 9—14, telefon 239-521 w. 42, p. Chlubek). Warsztaty Technikum Mechaniczno-Energetycznego przy ul. Racibora (od 4 do 8.06, godz. 8—13, tel. 222-812, p. Radkowski), zakłady rzemieślnicze: szklarstwo (ul. Krzywoustego 26, tel. 397-54), witrażownictwo (ul. Śląska, tel. 355-75), ślusarstwo (ul. Śląska, tel. 452-84) — wszystkie: 11.06. w godz. 9—14, PPDiUR „Gryf" (24 i 25.05 oraz 14.06 w godz. 9—14, tel. 403-355, p. Żak), Stocznia Remontowa „Gryfia" (23.05, godz. 9—11, tel. 242-250 w. 250, p. Paduch), Stocznia Remontowa „Parnica" (30—31.05, godz. 9—14, telefon 32-555 w. 250, p. Dylak), Zakłady Pralnicze (dni do uzgodnienia, tel. 823-001, p. Konieczka), Zakłady Mleczarskie (23.05, godz. 9—11, tel. 824-261 w. 471, p. Warmus).

ZAINTERESOWANI nauczyciele powinni zgłosić chęć zwiedzenia zakładu z grupą uczniów z 3-dniowym wyprzedzeniem. **(tur)**

Kronika wypadków

TROPIKALNY a niespodziewany upał, który wczoraj panował w naszym regionie przyniósł wiele kłopotów strażakom i energetykom. Jak nas poinformował dyżurny oficer Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych, wskutek przegrzania pękały linie wysokiego napięcia; w siedmiu przypadkach było to powodem pożarów leśnych. W sumie, z „czerwonym kurem" walczyło (m. in. w okolicach szpitala w Zdunowie) 27 jednostek strażackich — ponad 100 ludzi. Także pogotowie ratunkowe odnotowało już pierwszą ofiarę upału. Jest nią mieszkanka ul. Jodłowej, p. Halina R., u której stwierdzono porażenie słoneczne, co prawda niegroźne bo I stopnia, ale jednak warto o tym wspomnieć i przestrzec te osoby, które pragną jak najszybciej się opalić. Ze słońcem żartów nie ma!

W STRZELCZYNIE gm. Chojna z ciągnika „Ursus" spadł pijany pasażer Jan K., mieszkaniec Piaseczna i dostał się pod koła przyczepy. Mężczyzna doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

NIEOSTROŻNOŚĆ spawaczy stała się przyczyną pożaru nowo wznoszonego, czterokondygnacyjnego budynku mieszkalnego w Gryficach. Od iskry aparatu spawalniczego zajęły się ramy okienne i ścianki działowe. Interweniowała straż. Pożar nie pociągnął za sobą wysokich strat materialnych.

KOŁO północy na pl. Grunwaldzkim znaleziono pobitego przez nie ustalonych sprawców, zamroczonego alkoholem przechodnia. Tadeusza Ch. Lekarz pogotowia stwierdziwszy uraz głowy skierował mężczyznę do kliniki PAM na Pomorzanach. **(ap)**

Notatnik szczeciński

◇ KLUB „Kierunki" (ul. Mariacka 6/8) zaprasza dziś, 22 bm. o godz. 18 na spotkanie z prof. dr hab. Marianem Dobrosielskim z Uniwersytetu Warszawskiego na temat „Kultura polityczna a świadomość narodowa". Wstęp wolny.

◇ Polskie Tow. Matematyczne zaprasza na odczyt dr. hab. S. Gaehlera z Akademii Nauk w Berlinie pt. „Subgradienty i optymalizacja", który odbędzie się jutro, 23 bm. o godz. 16 w budynku międzywydziałowym PS przy al. Piastów 48/49, sala 221.

◇ Także 23 bm. o godz. 17 w Sali Świętoborzyców w Zamku, w ramach cyklu pn. „Kultura i poprawność współczesnego języka polskiego" odbędzie się wykład prof. Janiny Węgier pt. „Tworzenie nowych wyrazów w języku polskim".

◇ W środę, o godz. 18 w sali audiowizualnej Muzeum Narodowego (ul. Staromłyńska 1) odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu Dzień Architektury. Temat „Libia" — prelekcja ilustrowana przezroczami.

◇ Klub Tatrzański PTTK organizuje 23 bm. o godz. 19 w „Pocztylionie" spotkanie ze Zbigniewem Yanglem nt. „Tatry zimą i latem" (prelekcja z przezroczami).

Latem — mniej wygodnie

JEŻELI ktoś się wybiera w sezonie np. w okolice Dusznik i chciałby dojechać tam w miarę wygodnie tj. wagonem sypialnym musi już zrezygnować z nadziei na komfort podróży, bowiem sypialne kursują tylko do końca maja. Od czerwca zastępują je kuszetki, mniej kłopotliwe dla PKP oraz dogodniejsze z uwagi na większą liczbę osób które mogą pomieścić. A że mniej wygodnie? O to kolej nigdy nie bolała głowa. **(b)**

Fot.: Z. Jodkowski

Strzegą nas przed pożarem

Społecznicy w mundurach

JEST ich w Szczecinie pięciuset sześćdziesięciu. Zrzeszeni w Zakładowych Ochotniczych Strażach Pożarnych, społecznie czuwają nad bezpieczeństwem pracowników i całością mienia w swych macierzystych przedsiębiorstwach.

W TYGODNIU Ochrony Przeciwpożarowej (który właśnie się rozpoczął) nadarza się okazja do zaprezentowania dorobku oraz zasług poszczególnych OSP. Jest to w bieżącym roku tym bardziej uroczyste, ponieważ Zarząd Miejski Związku Ochotniczych Straży Pożarnych obchodzi właśnie swoje dwudziestolecie.

W niedzielę przed Pomnikiem Czynu Polaków odbyła się uroczystą zbiórka druhów z OSP, w czasie której prezydent Ryszard Rotkiewicz podziękował strażakom w imieniu mieszkańców oraz władz miejskich za społeczne zaangażowanie. Najbardziej zasłużonym pożarnikom wręczono medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa" (czterem osobom — srebrne, zaś 14 — brązowe). Odczytano także okolicznościowy list, skierowany do strażaków przez ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka. Mieszkańcy Szczecina mieli natomiast okazję uczestniczenia — w zorganizowanym w Lesie Arkońskim — festynie.

Społeczni pożarnicy działający w zakładowych strażach borykają się z wieloma trudnościami. Jedną z nich są kłopoty związane z nabyciem podstawowego sprzętu, a więc motopomp i węży do nich. Mimo to efekty pracy — zwłaszcza w dziedzinie działań profilaktycznych — są widoczne. W takiej np. „Selfie" co tydzień umundurowany strażak przemierza wszystkie hale produkcyjne, sprawdzając czy przestrzegane są przepisy przeciwpożarowe. Wnioski z każdej takiej inspekcji przekazywane są dyrektorowi naczelnemu. Dodać warto także, że właściwie każda z zakładowych OSP opiekuje się młodzieżową drużyną Ochotniczej Straży Pożarnej.

Co roku zakładowe ochotnicze jednostki są oceniane przez władze zwierzchnie pod kątem gotowości oraz wypełniania wszystkich pozostałych zadań statutowych. I tak w 1983 roku za najlepsze Zakładowe OSP uznano jednostki funkcjonujące w „Selfie", „Polmo" i Hucie „Szczecin". **(mor)**

Kto zarabia na główce sałaty?

„Szarpy" znów działają na Turzynie

PRAKTYCZNIE już od trzech tygodni trwa na terenie całego kraju pełen „rozruch" zielonego rynku. Ostatnio w wielu oficjalnych wypowiedziach potwierdzono fakt, iż zielony rynek jest dobitnym — chociaż jednym z nielicznych przykładów w naszej ekonomice rynkowej — gdzie prawidła ekonomiczne (popyt i podaż) funkcjonują zgodnie z podręcznikowymi i praktycznymi zasadami. To wszystko prawda. Ale nadal nie możemy jednoznacznie stwierdzić, czy owe prawidłowości ekonomiczno-cenowe dotyczą indywidualnych klientów zielonego rynku.

Niedawno uczestniczyliśmy w obserwacji turzyńskiego targowiska wraz z grupą funkcjonariuszy z I Komisariatu MO w Szczecinie. Dowiedzieliśmy się od nich o istnieniu tzw. szarpów. Pod tym pojęciem kryją się pośrednicy, którzy wyszarpują towar od producentów przyjeżdżających tu w godzinach porannych. Działalność tych ludzi polega na tym, iż już przed bramą wykupują — jako hurtownicy — wszystko co znajduje się na platformie samochodu dostawcy. Producenci sprzedawali w tym dniu sałatę po 26—27 zł za główkę. „Szarp" proponował cenę o 3—4 zł mniejszą, ale za to brał cały ładunek. Następnie załadowany sałatą „Żuk" ruszał w kierunku miasta. Niektóre z tych pojazdów udawały się poza granice Szczecina — np. w kierunku Gryfina. Jak się bowiem okazuje, zapotrzebowanie na warzywa w tym terenie jest duże i można tam sprzedać wszystko po odpowiednio wysokich cenach.

W godzinach południowych zlustrowaliśmy kilkanaście prywatnych straganów i warzywniaków usytuowanych na terenie Szczecina. **W dniu 4 maja br. główka sałaty na straganie kosztowała w granicach od 42 do 45 zł! Z tego zestawienia wynika jasno, że łańcuch pośredników oddzielających kupującego od producenta główki sałaty „doliczył" sobie po 20 zł!** W dniu 4 maja szczecinianie dokonując zakupów sałaty „wrzucili" do kieszeni „szarpów" — w dużym przybliżeniu — około 150 tys. zł. Kwota ta stanowi zysk nielegalnych pośredników z tytułu wykupienia, a następnie odsprzedania większości sałaty trafiającej na turzyńskie targowisko.

Dzisiejszego poranka ponownie odwiedziliśmy Turzyn. Nihil novi, czyli nic nowego a właściwie wszystko po staremu. I znowu jako warzywo „kierunkowe" wybraliśmy sałatę. Producenci z reguły życzyli sobie za jej główkę 20 zł. Niektórzy usiłowali domagać się 25 zł, ale ich wyśmiewano.

„Szarpy" znowu wykupywały „na pniu" to co przechwycili przed targowiskiem. Sałata sprzedawana hurtem kosztowała w granicach od 17 do 19 zł za sztukę! Ile będzie dzisiaj kosztowała główka sałaty w nie uspołecznionym detalu? Przekonamy się sami ruszając po zakupy. Przekonamy się też ile w dniu dzisiejszym zgarnęli do swoich kieszeni pośrednicy czyli panie i panowie „szarpowie"...

Aby jednak być sprawiedliwym — nie wszyscy producenci korzystają z usług „szarpów". Spora grupa ogrodników wjeżdża na teren targowiska, uiszcza opłatę i poddaje się dyktatowi cen oficjalnych. I właśnie w tym miejscu wyłania się kolejny problem. Jest to kwestia z dziedziny fikcji i niekompetencji, czy może braku zainteresowania ze strony oficjalnych organizacji handlowych, mających za zadanie regulowanie tego, co się na turzyńskim targowisku dzieje. Zarzut ten dotyczy PSS „Społem" w Szczecinie. Spółdzielnia ta jest właścicielem turzyńskiego targowiska. Z tej to racji przysługuje jej prawo pierwokupu trafiających tu warzyw. Czy „Społem" z tego korzysta? Absolutnie nie. W godzinach porannych jedynym przedstawicielem „Społem" na placu targowym jest pan kasujący opłaty za wjazd na teren rynku... Do poruszonego dzisiaj tematu powrócimy już niebawem... **(Macz)**

Niebezpieczne huśtawki

ZADZWONIŁ do nas Czytelnik zwracając uwagę na bezpieczeństwo dzieci bawiących się na wydzielonych do tego placach. Otóż np. huśtawki na placyku między ul. Wielkopolską a Wąską mają już tak przetarte śruby że zachodzi obawa, iż w którymś momencie mogą wylecieć co się skończyć może wypadkiem. Konieczność konserwacji urządzeń służących dzieciom do zabaw dotyczy na pewno nie tylko tego miejsca, na co zwracamy uwagę odpowiedzialnym za to służbom. **(b)**

Potrzebny sanitariat

PĘTLA przy Basenie Górniczym jest miejscem bardzo tłocznym, zwłaszcza w godzinach rannych i w czasie powrotów z pracy. Od dawna już nasi Czytelnicy upominają się o otworzenie w stojącym tam budynku publicznego szaletu, którego rolę pełnią na razie pobliskie zarośla. Nie jest to chyba taka skomplikowana inwestycja do realizacji... **(b)**